

Protokół nr 21/22

21 Posiedzenie odbyło się w dniu 4 kwietnia 2022r.

Obrady rozpoczęto 4 kwietnia 2022r. o godz. 11:00, a zakończono o godz. 15:22 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 9 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Marzanna Wieczorek – kierownik MZEASiP w Myszkowie.
4. Pani Grażyna Łękańska – kierownik wydziału IM.
5. Pani Sabina Matera – kierownik wydziału RM.
6. Pani Jolanta Trebisz – Kręska – radca prawny UM w Myszkowie.
7. Pani Aleksandra Podgórska – dyrektor MDK w Myszkowie.
8. Pani Mirosława Gajda – dyrektor MiPBP w Myszkowie.
9. Pan Piotr Wysocki – dyrektor MOSiR w Myszkowie.
10. Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska – rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Myszkowie.

Obecni:

1. Elżbieta Doroszuk
2. Andrzej Giewon
3. Beata Jakubiec-Bartnik
4. Zofia Jastrzębska
5. Norbert Jęczalik
6. Małgorzata Skinder
7. Iwona Skotniczna
8. Tomasz Szlenk
9. Jacek Trynda

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 27 stycznia 2022r.
3. Sprawozdania z działalności Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej za 2021r.
4. Sprawozdanie z zimowego wycieczki dzieci i młodzieży „Zima w mieście”.
5. Informacja na temat realizacji za 2021r. oraz planowanych na 2022r. inwestycji, remontów i imprez sportowo-rekreacyjnych w MDK i MOSiR.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Jacek Trynda. Powitał Państwa radnych, p. Burmistrza oraz gości. Przewodniczący komisji poprosił o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku obrad.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Szlenk poprosił, aby w sprawach różnych p. Kitala - Miroszewska przyniosła dokumenty z dwóch konkursów na stowarzyszenia z tego i poprzedniego roku. Radni chcieliby podyskutować na temat dofinansowań, dotacji.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 27 stycznia 2022r.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 27.01.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 27 stycznia 2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Do punktu 3.

Sprawozdania z działalności Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej za 2021r.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jakieś pytania do sprawozdania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w ubiegłym roku pytała panią dyrektor o możliwość poprawienia stanu w filiach biblioteki. Radna przyznała, że Pani dyrektor miała pomysł, ale nie miała możliwości realizacji, potem na którejś komisji zadała pytanie, czy coś w tym temacie drgnęło. Pani dyrektor odpowiedziała, że niestety nie ma możliwości, a za trzy tygodnie z Facebooka dowiedziała się, że jest fajna sprawa, poprawienie lokalu w bibliotece na Będuszu. Radna dodała, że lajkowała wtedy i szczerze się cieszy z tego powodu, tylko boli ją ten stan, musiało się tam już coś dziać, a Pani mówiła, że nic o tym nie wie. Dlatego chciała dopytać i prosić panią o szczerą wypowiedź.

Pani Mirosława Gajda dyrektor MiPBP wyjaśniła, że na Facebooku była informacja odnośnie nowej odsłony biblioteki. Ta nowa odsłona biblioteki polegała na tym, że pomieszczenie biblioteki zostało pomalowane i inaczej ustawione regały i księgozbiór. Natomiast zmiana nastąpiła w ubiegłym roku, kwiecień, maj, uzyskaliśmy możliwość przeniesienia biblioteki z piętra na parter i rzeczywiście własnymi środkami parter dostosowałyśmy do naszych potrzeb i biblioteka tam została przeniesiona. Jest lepszy dostęp w tej chwili do wody, toalety, i jest ogrzewanie w postaci kominka, kozy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy zmiana lokalizacji z góry na dół przyczyniła się do tego, że jest większe zainteresowanie, że więcej osób przychodzi?

Pani Mirosława Gajda dyrektor MiPBP powiedziała, że tak, ale trudno jest w tej chwili ocenić, ponieważ biblioteka nie pracowała przez cały rok, dopiero od maja wykazywała liczbę czytelników i pracuje tylko 2 dni w tygodniu w tej chwili, natomiast widzę zainteresowanie. Zmiana pracownika również się przyczyniła do tego, że jest większe zainteresowanie filią niż było do tej pory. niż za poprzedniego pracownika i poprzednie lata. Pandemia niestety położyła nam czytelnictwo, natomiast mam nadzieję, że to drgnie. Koleżanka jest bardzo kreatywna, nawiązała współpracę ze szkołą, z oddziałem przedszkolnym, zaczyna organizować zajęcia dla dzieciaków.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że bardzo się cieszy i trzyma kciuki, żeby we wszystkich filiach i w centrali działało się jak najlepiej.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda z uwagi na brak pytań podziękował pani dyrektor za udział w komisji i życzył jak najlepszej pracy, czyli jak największej liczby wypożyczeni.

Do punktu 4.

Sprawozdanie z zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży „Zima w mieście”.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że sprawozdanie zostało dostarczone radnym i zapytał, czy radni mają jakieś pytania. Poprosił pana dyrektora o przedstawienie informacji, frekwencje dzieci, ilość i rodzaj organizowanych imprez.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że największym zainteresowaniem cieszył się basen i lodowisko, największa ilość korzystała z tych zajęć w czasie ferii na tych obiektach.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy były jeszcze jakieś imprezy?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że oprócz tego były zajęcia na sali gimnastycznej, ścianki wspinaczkowe, piłka nożna, tenis stołowy, piłka siatkowa, ale największym zainteresowaniem cieszył się basen i lodowisko. Największa była frekwencja na lodowisku. Na basenie zostało sprzedane 272 bilety w tej promocyjnej cenie 2,00 od poniedziałku do piątku.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jakie jest zainteresowanie wśród dzieci z Ukrainy, czy korzystają z obiektów w MOSiR. Jak to wygląda liczebnie.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że na MOSiR jest to w taki sposób rozwiązane, że w niedzielę dla wszystkich przybyłych Ukraińców basen i siłownia jest gratis, natomiast pozostałe dni w poniedziałki ścianka wspinaczkowa dla uchodźców z Ukrainy za darmo, wtorek i czwartek zajęcia szachowe są za darmo. Największym zainteresowaniem cieszy się basen w niedzielę i siłownia. Średnio na basenie jest około 20 osób w niedzielę.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, które sekcje są najbardziej liczne na MOSiR, te korzystające stricte z obiektu MOSiR?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że głównym sercem MOSiR jest basen, sekcje, szkoły, czy w formie stowarzyszenia, czy działalności, najczęściej szkoły pływackie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy jest podział wiekowy jeśli chodzi o basen, sekcję pływacką?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że tutaj wszystko zależy od umiejętności dzieci.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, ile klubów sportowych stricte korzysta tylko i wyłącznie z obiektu samego budynku MOSiR. Sekcja pływacka, LKS.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR dodał, że jest Millenium, tenis stołowy, LKS boks, LOK ma swój magazyn broni, MKS korzysta z sali gimnastycznej dla dzieci, chłopców i dziewczynek, UKS korzysta też z sali gimnastycznej dla chłopców.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał o progres, które sekcje zyskują coraz większe zainteresowanie z roku na rok.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że boks też się utrzymuje na swoim poziomie cały czas. Ma te swoje godziny, jest grupa dzieci, ale cały czas jest grupa reprezentacyjna.

Radny p. Norbert Jęczalik dopytał, czy pan dyrektor wie coś na temat budynku klubowego i kortów tenisowych, na jakim etapie jest budowa.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że inwestycje prowadzi Urząd Miasta, ja tylko byłem wzywany do Starostwa, że nie składam żadnego sprzeciwu jak pozwolenie na budowę.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik zapytała o brodzik, czy już ten remont jest rozpoczęty, kiedy Pan planuje remont?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że rozpoczął przygotowanie do procedury przetargowej.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają pytania odnośnie informacji dotyczącej realizacji wydatków. Przewodniczący komisji zapytał Pana dyrektora, jakie w ostatnim czasie remonty doprowadził do końca?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że w 2021r. MOSiR prowadził bieżące sprawy związane z remontami w postaci usług konserwacyjnych, usług naprawczych i usług remontowych takich jak remont kosiarki, remont zasilania terenu „Dotyku Jury” oraz remont tablicy bezpiecznikowej na obiekcie krytej pływalni. W 2021r. MOSiR nie wydatkował na wydatki inwestycyjne, bo takie nie wystąpiły, a w 2020r. rozpoczął procedurę przygotowawczą do przeprowadzenia przetargu na brodzik, a także na zrobienie remontu windy w budynku ośrodka. Winda ma ponad 20 lat, nie ma już do niej części i koszty naprawy przewyższają prawdopodobnie zakup nowej windy.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat remontu tarasu, uatrakcyjnieniu MOSiR. Czy są dalsze plany w związku z tym tarasem, poszerzenie, uatrakcyjnienie go.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że z projektantami wszystko jest uzgodnione, prowadzą wszystkie rozmowy z Urzędem Miasta i nie jest do końca zapraszany na te spotkania i informowany o losach.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że należą się brawa dla Urzędu Miasta, że osoba, która zarządza MOSiR nie jest zapraszana i nie jest pytana o jakieś rzeczy, które są związane z rozbudową MOSiR to pokazuje jak działa w niektórych aspektach nasze miasto i nasz Urząd Miasta. Radny poprosił, żeby w sprawach różnych przyszedł ktoś z Inwestycji, bo chciał dopytać. Dwa dni temu upłynął termin zgodnie z harmonogramem, który by był ogłoszony na stronie Urzędu Miasta. Ogłoszenia przetargu na budowę bieżni na stadionie, nie jest ogłoszone do dnia dzisiejszego, przynajmniej nie widziałem tego na BIP.

Radna p. Jakubiec – Bartnik powiedziała, że wcale nie jest zdziwiona, że Pan dyrektor nie jest informowany, bo w czwartek była komisja budżetowa i pan Burmistrz powiedział, że jemu pracownicy nie są potrzebni, bo on jest tak kompetentny, że w każdym dziale sobie radzi, w KZGM, w MTBS, Saniko, Saniko Bis, który ma być stworzony.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zaproponował kilka minut przerwy. Po kilku minutach wznowił obrady komisji.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że rozumie, że boks działa po tych zawirowaniach, które były związane z sekcją. Pani Irmina prowadzi, boks działa, obserwuję na profilu Facebook, bo wrzucają zdjęcia, czyli rozwija się ten boks, idzie to wszystko w jakimś dobrym kierunku, te dzieciaki jeżdżą na zawody i reprezentują nasze Miasto na zewnątrz.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR dodał, że pani prezes Irmina Flak Widzę jak na kobietę naprawdę zajęła się sekcją bokserską, bardzo dobrze jej to wychodzi, jest zaangażowana, jest duże zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży, jeżdżą na zawody. Wiadomo, żeby wychować zawodnika na skalę Mistrza Polski trzeba cierpliwości i potrwa, ale są nowi zawodnicy, o których pani prezes dba i jeżeli tylko będzie wytrwałość to osiągną sukces.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, na jakim etapie jest budynek klubowy i korty tenisowe.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że był w Starostwie podpisać, że nie wnosi żadnego sprzeciwu, że było wydane pozwolenie na budowę.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o kosztorys, czy firma go dała.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR przyznał, że w tym momencie nie odpowie na pytanie.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda poprosił panią dyrektor MDK o przedstawienie sprawozdania.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedział, że w tym roku została zmieniona formuła akcji Zima w mieście, była to zmiana na dobre. Troszeczkę pandemia wymusiła na nas te zmiany, natomiast chyba przy tym zostaniemy, ponieważ dużo więcej mogło z naszej akcji Zima w mieście skorzystać. Po tych dwóch latach mogliśmy gościć bardzo dużo ludzi, bo codziennie na spektaklach, na filmach mieliśmy około 150 osób, nawet do 200, była prawie pełna sala. To nas bardzo mocno podbudowało i utwierdziło w przekonaniu, że to chyba jest dobra droga, a ta droga polegała na tym, że w zasadzie każdego dnia ferii staraliśmy się, żeby jakieś kulturalne wydarzenie w MDK się odbywało dla dzieci. Mieliśmy pokazy iluzjonisty, spektakle teatralne i te formy były za darmo i mieliśmy kino, które było płatne w formie ulgowej oczywiście dla dzieci. Codziennie było co innego, w spektaklach staraliśmy się oprócz takiego typowego ukulturalnienia, czyli zaznajomienia z tą kulturą wysoką, czyli teatralną, staraliśmy się też przemycać różne treści, dotyczące ochrony środowiska, dotyczące bezpieczeństwa na drodze, mieliśmy też spotkanie z policją przy okazji spektaklu także myślę, że oprócz takich typowo kulturalnych przeżyć to jeszcze mogliśmy tutaj też zadziałać edukacyjnie. Tą drogą będziemy podążać, bo dużo więcej małych, młodych mieszkańców Myszkowa mogło z tego skorzystać.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat dwóch sportowych tematów. Dwa dni temu minął termin, gdzie było planowane ogłoszenie przetargu na budowę bieżni na Stadionie Miejskim w Myszkowie. Było to założone w pierwszym kwartale, chciałem zapytać się, na jakim to jest etapie. Drugi temat budowa budynku klubowego z dwoma kortami tenisowymi, czy mamy już tam pozwolenie na budowę ze Starostwa, czy mamy wszystkie dokumenty, kosztorys, pozwolenie na budowę, czy jesteśmy przygotowani na ogłoszenie przetargu. Jeżeli dostaniemy promesę z Polskiego Ładu, bo czekamy pewnie też na to dofinansowanie, jeżeli będzie ta

promesa, czy na drugi dzień możemy ogłaszać od razu temat nie do projektanta tylko ogłoszenie przetargu.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała odnośnie bieżni, owszem w pierwszym projekcie planu postępowań bieżnia była rzeczywiście w pierwszym kwartale, ale dokonaliśmy zmian, przesunęliśmy bieżnię na drugi kwartał. Pani kierownik zapewniła, że ma przed sobą opis przedmiotu zamówienia i myśli, że przed świętami tak mogłaby się zadeklarować będzie to ogłoszone, bo mamy przygotowany duży zakres prac w tej chwili, ze względu na wymagania lekkoatletyczne musieliśmy dopracować bieżnię, a osoba która się tym zajmowała, zajmowała się również budynkiem na Millenium, wobec czego musiałam troszeczkę przesunąć termin, za co przepraszam i proszę o wyrozumiałość, ale to jest jedyna w tej chwili osoba, która ma takie uprawnienia i możliwości, żeby to zmienić. Opis przedmiotu jest, finansowanie, z tego co wiem zapewnione, więc mogę to powiedzieć, że przed świętami się przetarg powinien ukazać.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że radni się obawiają, żeby nie przepadło dofinansowanie, bo z tego co wiemy dofinansowanie jest do końca roku trzeba wykorzystać. Z tego co kojarzę do końca 2022r. trzeba zacząć budowę ogólnie, czy ogólnie zakończyć.

Pani Grażyna Łęcarska wyjaśniła, że z tego co ma z innego wydziału kwestie dofinansowania są rozpisane na lata 2022/2023. Minister udziela dofinansowanie w kwocie 1.042.000,00 zł z podziałem: w roku 2022 nie więcej niż 242.000,00 zł, w roku 2023 nie więcej niż 800.000,00 zł i do tego dofinansowania dostosowany był budżet, państwo podejmowaliście uchwałę w tym zakresie na sesji lutowej. Jeżeli chodzi o zagrożenia to ja bym tutaj nie widziała. Myślę, że zadanie realnie jest do wykonania w okresie, który zakładamy. Dopracowujemy dokumenty i jeżeli nie będzie przeszkód powinno się to ukazać i nie widzę na tą chwilę zagrożenia dla utraty dofinansowania. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące budynku klubowego z głowy to tak nie pamiętam do kiedy Ci państwo mieli umowę o zakończenie projektu. Na pewno było w zeszłym roku, 30 listopada, to Pani ma rację chyba. Z informacji niestety przez nas wyciąganych ze Starostwa Powiatowego wiemy, że w lutym pozwolenie zostało wydane, natomiast czy jest ono prawomocne ostatecznie nie odpowiem, bo tego jeszcze nie pytaliśmy. Do tej pory do dnia dzisiejszego i również myślę, że taka informacja pójdzie na sesję dla państwa, chyba że się coś zmieni w ciągu najbliższych kilku dni, ale informacja z piątku z rozmowy z firmą, może się postarają jak najszybciej, bez jakichś konkretnych terminów, nie mamy żadnej obietnicy o konkretnym terminie przekazania nam dokumentacji. Pani kierownik zaznaczyła, że kara cały czas jest naliczona, tam jest chyba 0% od wartości. Na pewno kara będzie naliczana i w rozmowie piątkowej szef firmy pan Kita był kolejny raz o tym informowany, że kary cały czas są naliczane.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, na co my czekamy z tej firmy, jest pozwolenie na budowę wydane.

Pani Grażyna Łęcarska odpowiedziała, że na przekazanie nam dokumentacji, cały czas nie przekazali ani kosztorysów, ani przedmiarów, ani żadnych dokumentów, które nawet przedłożyli do pozwolenia na budowę.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że rozumie, że to wszystko raczej jest, skoro dostali pozwolenie na budowę.

Pani Grażyna Łęcarska odpowiedziała, że projekt na pewno jest, bo musieli w oparciu o ten projekt dostać pozwolenie na budowę. Samego projektu nie ogłosimy, bo musimy mieć do tego przedmiary, żeby puścić to na stronę.

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat zadania Boiska szkolnego przy Zespole Szkół nr 4 w Myszkowie Mrzygłodzie.

Pani Grażyna Łęcarska odpowiedziała, że gmina na koniec roku złożyła, tam chyba było zgłoszenie o ile dobrze sobie przypomina, bo projekt był w zeszłym roku zrealizowany, tam był zgłoszenie. Ono chyba jest skuteczne, to zgłoszenie na budowę tego boiska i mamy dokumentację, natomiast zgodnie z planem chyba postępowań, też drugi kwartał chyba jest planowane ogłoszenie postępowania. Tu mamy dokumentację na pewno.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o dotacje ze środków zewnętrznych. Poprosiła, żeby coś bliżej na ten temat powiedzieć. Radna przypominała, że zadała pytanie w grudniu na sesji, otrzymała odpowiedź od pana Burmistrza w marcu, ale w marcu otrzymała odpowiedź na grudzień w związku z tym dopytuje się mimo wszystko, bo coś się opóźnia.

Pani Grażyna Łęcarska odpowiedziała, że nie chce wprowadzać w błąd i jeśli chodzi o kwestię dofinansowania, nie wie kiedy został złożony wniosek, do jakiego programu. Merytoryczny wsad do wniosków my dajemy, ale prowadzi to terminowo bardziej Wydział Rozwoju.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o kogoś z Wydziału Rozwoju.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że ostatnio pytała Burmistrza o możliwość poprawy funkcjonowania życia mieszkańców przy Osiedlu Skłodowskiej 8,10,12 dlatego, że przy większych deszczach tam woda wdiera się mieszkańcom do piwnic i była tam kwestia prac przy studzienkach. Radna zapytała, czy jakieś prace już zostały podjęte, czy ewentualnie miasto zamierza coś tam robić w najbliższym czasie, na jakim to jest etapie.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie odpowie, bo nie zna tematu. Poprosiła o wskazanie o studzienki, w którym rejonie chodziło, to może udzielić później informacji. Pani kierownik powiedziała, że jedyne co kojarzy to wyjazd pracowników i zakończenie interwencji Skłodowskiej za dawnym Pewexem, tam interweniowaliśmy i udrożniliśmy. To było dwa, trzy tygodnie temu.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat przeznaczeniu środków z korkowego na budowę brodzika. Rozmawialiśmy już kiedyś odnośnie modernizacji MOSiR przy budowie tarasu. Czy są jakieś plany, jak to wygląda na dzień dzisiejszy, czy jest szansa na to, żeby uatrakcyjnić ten budynek?

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że pierwotnie miasto nie przewidziało czegoś takiego jak wyprowadzenie brodzika z niecki basenowej, ale w trakcie konsultacji z projektantami uznali, że jest to możliwe. Nadal trwają prace projektowe, rozszerzyliśmy zakres projektu, bo tego nie przewidywaliśmy. Tych terminów jest ogrom, one się zmieniają, chyba do końca maja mają projektanci umowę aneksem przedłużoną i w przyszłym tygodniu prawdopodobnie przyjadą z jakimś przedstawieniem tej propozycji. Nadal trwają prace i na pewno tak jak mówiliśmy brodzik będzie poza niecką basenu. O tym nas zapewnia projektant, on nam wstępnie na takim etapie początkowym przedstawił tą możliwość, ale nie mamy żadnych wizualizacji ani rysunków, żebyśmy mogła powiedzieć o jakimś konkretnie, bo to się zmieniło i terminy opracowania dokumentacji mają do końca maja, bo to chyba by weszło w wydatki

niewygasające, one w większości są do końca maja. Jeżeli będzie coś bliżej albo będę wiedziała w przyszłym tygodniu po spotkaniu to poinformuję Państwa.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chodzi jej o uatrakcyjnienie pobytu na MOSiR, ewentualnie starać się też o środki zewnętrzne.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że założeniem tego projektu była termomodernizacja, natomiast z tego co wiemy brodzik poza basenem, jacuzzi i sauna. To będzie w tym miejscu, gdzie jest taras zewnętrzny, tylko ten taras będzie zagospodarowany. Takie były założenia, pan dyrektor też uczestniczył w tych spotkaniach.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wracając do projektu budynku klubowego i boisk do kortów tenisowych projekt, który trwa dwa lata czy firma projektowa z Tarnowskich Gór wykonywała już jakieś prace dla Urzędu Miasta i czy już zostały zapłacone jakieś środki za wykonanie projektu, który do dzisiaj nie wrócił do Urzędu. Radna poruszyła jeszcze temat mostu na ul. Mrzygłodzkiej, od trzech tygodni jest most zamknięty. Tam nie ma żadnej tablicy informacyjnej, ani na początku ani na końcu ulicy, ludzie dochodzą do mostu i muszą się wracać albo Krótką, bo tam nie można przejść, chyba że wzdłuż torów, nie ma kładki, czy inwestor nie powinien zapewnić przejścia dla pieszych, a jak nie to tablice powinny być. Czy firma z Tarnowskich Gór coś robiła dla Urzędu, skoro dwa lata robi projekt, skąd taką firmę znaleźliśmy.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat mostu na ul. Świerkowej, podobno firma już tam nie pracuje, zeszli z placu budowy, nie wiem czy to jest prawda tak mieszkańcy dzwonią i mówią, że wyniknął tam jakiś problem. Radny poprosił o odniesienie się do tematu mostu na ul. Świerkowej.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że firma, która wykonuje dokumentację na budynek klubowy to jest firma Primtech. Do tej pory przynajmniej w ostatnich latach, kiedy jestem kierownikiem nie współpracowałam z tą firmą, więc trudno mi było mieć jakąkolwiek opinię o tej firmie. Firma została wyłoniona w drodze postępowania przetargowego, więc wygrała przetarg w ramach kryteriów, które przedstawiliśmy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kiedy wygrali ten przetarg.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że to była końcówka 2020r., bo to był budżet partycypacyjny 2020. Wyłoniliśmy firmę, podpisaliśmy umowę z firmą, która spełniła wymagania przetargowe. Co do wydatków, za projekt na pewno nie zapłaciliśmy wynagrodzenia, być może jakieś elementy były tam wcześniej zapłacone, ale Państwo chyba macie w sprawozdaniu. Zdaniem pani kierownik płatności żadne nie poszły. Pani kierownik zadeklarowała, że może sprawdzić za chwilę jaka jest wartość umowy, akurat umowy na budynek klubowy. Jeżeli chodzi o most organizacja na czas robót, jeżeli chodzi o most na Mrzygłodzkiej nie przewidywała kładki. Co do wykonania samej kładki byłby chyba dosyć spory problem, dlatego że tam jest problem zlokalizowania był problem, o czym Państwo byliście na bieżąco informowani zlokalizowania tego mostu w naszych działkach. Kładka nie była zakładana, dla pieszych przejście, to że piersi przychodzili podczas zamknięcia też nie było właściwą rzeczą, ale wiem że korzystali z tego mieszkańcy. Natomiast wygrodenie było od razu i nie wiem jeszcze jakiej by pani tablicy oczekiwała, że nie ma przejścia dla pieszych, wygrodenie jest pełne, więc tak naprawdę nikt nie powinien tam wchodzić, nawet piesi.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie musi ktoś iść pół drogi, bo wystarczy dać na wjeździe na Mrzygłodzką, że nie ma przejazdu ani przejścia, a ludzie dochodzą, patrzą, zaglądną przez posesje prywatne, czy można przejść, a tak sobie albo dojeżdżają i nawracają. Jakie tam było odgrodzenie, odgrodzenie było takie, że wysypanie wywrotki ziemi co ludzie jeździli po tej ziemi, dopiero zadzwoniłam do urzędu i postawili betony po mojej interwencji, bo tam każdy przejeżdżał i jeździł. A z tego co wiem to firma mówiła, że most był tak stabilny, że wystarczyło go tylko wzmocnić, a nie rozburzać, co nam powiedział Burmistrz w czwartek. Most wystarczyło wyremontować tylko tu lepiej jest coś rozebrać, zniszczyć i miliony tylko dawać, a potem sprawdzać już po rozbiórce jak firma zaczyna rozburzać to dopiero się dowiadujemy, że most wystarczyło tylko jakieś dwa wsporniki, nad którymi teraz myślą trzy tygodnie.

Pani Grażyna Łęcarska przypomniała, że most to nie miasto chciało rozbierać, w czerwcu przed wydaniem decyzji w lipcu przez pana Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego przedstawiliśmy ekspertyzy, o które zresztą pan inspektor wystąpił do nas, z tych ekspertyz wynikało, że nie trzeba było zamykać tego mostu, ale to nie my zamknęliśmy ten most tylko Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. My byśmy być może inaczej postąpili mając wiedzę jaką mieliśmy, dochowaliśmy wszelkich procedur na tamten czas to pan Inspektor Powiatowy zamknął chyba dosyć się gwałtownie ten most.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego co się orientuje to pan Inspektor Powiatowy mówił, że zgłaszał się przynajmniej trzema pismami do Urzędu Miasta, żeby się do tego odnieść albo żeby ograniczyć ruch na tej ulicy i z miasta nie było żadnej odpowiedzi, dlatego zamknął. Trzy razy było pismo do urzędu albo było dzwonił i nikt na to nie reagował, dlatego zamknęli ze względów bezpieczeństwa.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że jeżeli Pani sobie życzy, a postara się to zrobić nawet bez pani życzenia, żeby móc zdementować to co pani powiedziała, dlatego że po pierwsze Pan Inspektor, jeżeli ma zamiar zamknąć most, to chyba nie jest powinno być na poziomie rozmów telefonicznych, bo to jest za duży obiekt i za duża skala problemu, więc w ogóle rozmowy telefoniczne nawet jeżeli rozmawiał to chyba nie ten poziom. Po drugie jeżeli Pan Inspektor życzy sobie od nas czegoś, na pewno dochowaliśmy tego w terminie, jeżeli jest to okres tuż przed zamknięciem mostu, bo nie chciałabym po prostu zbyt dużo dokumentów przeszukiwać, to ja pani przeszukam dokumenty, jaka korespondencja była od pana Inspektora i do pana Inspektora z jakimi terminami. Nie stanowi to problemu, ponieważ wiem, że tuż przed zamknięciem Pan Inspektor dostał komplet dokumentów.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jest to trochę śmieszne, żeby 3 lata zamykać most prawie w centrum miasta i czekać do ostatniej chwili. Jeżeli my tak działamy, a co na Świerkowej, rozebrany most i co.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie wiem skąd pan radny ma informację, że firma nie pracuje.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że od mieszkańców.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że trudno jej powiedzieć na ile one są wiarygodne. Dodała, że wie od właściciela firmy, ponieważ jakieś 2 tygodnie temu, w piątek chyba upłynęło 2 tygodnie jak spotkaliśmy się z właścicielem firmy, kierownikiem budowy, inspektorem, pani Burmistrz była na tym spotkaniu, ja i inspektor nadzoru z naszej strony, gdzie właściciel firmy

nie wypowiedział żadnych treści, które by mogły świadczyć o tym, że zamierza zejść z budowy. Był problem, który wspólnie w dniu 24 marca rozwiązywali z Tauronem, zresztą w trybie super pilnym, więc nie wiem dlaczego złośliwie, bo uważam że to jest złośliwość mieszkańców i złośliwość przekazu. Tam była kwestia dodatkowego palowania i z tym palowaniem trzeba było się wstrzymać do momentu, kiedy Tauron zechce wymienić słup. Roboty były prowadzone blisko słupa i to dzięki tak naprawdę spotkaniu, i dzięki naszym rozmowom z Tauronem udało się to bardzo szybko zrobić, więc nie wiem dlaczego informacja, że tam się nic nie dzieje. Właściciel dwa tygodnie temu, dwudziesty czwarty to był chyba wtorek, a my w piątek przed tym wtorkiem mieliśmy spotkanie, nie sugerował żadnych problemów, poza tym, że również na piśmie się tutaj z tym zwrócił, że w tej chwili koszty ze względu na galopującą inflację zwiększyły mu się w sposób rażący, natomiast nie było mowy o żadnym zejściu z budowy, nic na ten temat nie wiadomo, ani ustnie ani telefonicznie, ani pisemnie.

Radny p. Tomasz Szlenk ad vocem powiedział, że dzwoniła do niego dwójka mieszkańców z tego terenu i podziękował za wyjaśnienie tematu. Odnośnie mostu na ul. Mrzygłodzkiej radny zapytał, czy nie da się wstawić tablicę przy wjeździe na ul. Mrzygłodzką, że przejścia nie ma, że jest most w budowie i to rozwiąże temat tych ludzi. Wiadomo, że już część ludzi wie, bo tam mieszka, więc ta liczba jest coraz mniejsza z dnia na dzień, że ten most całkowicie jest wyłączony, rozebrany. Czy ciężko jest zrobić, zlecić taką tablicę z jednej i drugiej strony, że jest brak przejścia.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że tablice postawić nie jest ciężko, ale ponieważ jest to na drodze publicznej są przepisy, które mówią w jaki sposób to zrobić. Jeżeli będziemy chcieli jakąkolwiek tablicę tam wstawić musimy na to opracować organizację ruchu, zebrać opinie do tej organizacji ruchu. Jest to przy skrzyżowaniu, rozumiem chcielibyście Państwo tablice z ul. 1 Maja, która na tym odcinku jest drogą powiatową, będzie to wymagało jeszcze opinii Powiatu i zatwierdzenia przez pana Starostę. To jest czas oczywiście, więc ta tablica może pewnie się pokazać, ale za jakiś czas. Pani kierownik poprosiła o propozycję zapisu na tej tablicy, żeby go od razu uściślić, czy zakaz przejścia pieszych. Istniejące oznakowanie jest zgodnie z zatwierdzoną organizacją ruchu. Nie można oczekiwać, że wykonawca wprowadzi coś więcej niż zatwierdzona organizacja ruchu, są to drogi publiczne zarówno 1 maja na tym odcinku powiatowa jak i Mrzygłodzka gminna, wobec czego wszelkie zmiany oznakowania tylko zgodnie z organizacją ruchu.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie usłyszał jak ma być rozliczony budynek klubowy i korty tenisowe. Do kiedy ta dotacja nas obowiązuje, bo usłyszałem na temat bieżni, że mamy 2 lata, a nie do kiedy ma być rozliczona inwestycja budowy budynku klubowego i kortów tenisowych. Do kiedy ma być wykorzystana dotacja zewnętrzna? Radny poruszył temat pomysłu rozbudowy budynku po PKS w centrum miasta. Na ostatniej komisji albo sesji prosiłem o to, żeby zapoznać radnych z ekspertyzą stanu technicznego tego budynku, bo wiemy ten budynek jest pod konserwatorem, nie jest to zabytek ale jest pod konserwatorem. Szkoda by było gdybyśmy go zburzyli, a później by się okazało, że niekoniecznie to było musiało być zrobione. W Myszkowie już pozbyliśmy się wielu fajnych obiektów, które mogły być zrewitalizowane w odpowiedni sposób, między innymi stara hala targowa na terenie Huty i ten budynek jest jakąś ikoną naszego miasta, wpisuje się trochę w architekturę i czy faktycznie on musi zostać wyburzony. Wydaje mi się, że czasami jedna opinia jednego eksperta to jest za mało i chciałbym, żebyśmy się zapoznali zanim cokolwiek się wydarzy z tym budynkiem.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że dokumenty, które gmina posiada dotyczą rozbiórki tego obiektu i zostaną przekazane radnym.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał na kiedy jest przewidziana rozbiórka tego budynku?

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie odpowie, czy w tym roku gmina rozpocznie.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że im więcej czasu mamy do tego zanim to się zadzieje, tym możemy bardziej poważnie podejść do tego tematu, czy musi nastąpić ta rozbiórka.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie chce się odnosić do terminu, natomiast jeżeli chodzi o dostępne dokumenty one nie są tajne, więc na pewno zostaną udostępnione. Rozumiem, że chodzi Panu o ekspertyzę oraz opinię konserwatora, postaram się zrealizować jak najszybciej, żeby Państwo radni uzyskali tą informację. Co do finansowania budynku klubowego i kortów jest to zadanie jednoroczne, więc powinno być zadanie zakończone w tym roku. Zdajecie sobie Państwo sprawę, że im dłużej nie mamy dokumentacji, tym ten termin jest bardziej zagrożony. Nie wypowiem się za Wydział Rozwoju, czy jest możliwość zmiany i na jakich zasadach.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że do końca roku zostanie nam 7 miesięcy, a doskonale Pani wie, ile inwestycja trwa przy obecnych budowach, które się toczą i obciążeniach firm. Tutaj ta inwestycja jest bardzo mocno zagrożona i opieszałość z różnych stron może skutkować tym, że jednak to nie zostanie wykonane.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że to boli, że ten termin po prostu, Państwo nie przycisnęliśmy tego projektanta pół roku temu, czy tam osiem miesięcy temu gdzie była taka możliwość tylko pan Burmistrz nam na każdej sesji, bo dopytywaliśmy się o to, bo to jest ważny dla wszystkich mieszkańców temat, bo to nie chodzi tylko o sam budynek, tylko chodzi o całą infrastrukturę stadionu, korty tenisowe i boli to po prostu, że cały czas przekładany, damy miesiąc jeszcze projektantowi, damy dwa miesiące, damy trzy, może jak byśmy twardo postąpili w zeszłym roku w czerwcu, to może byśmy mieli od dwóch, czy od trzech miesięcy projekt.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do projektu, że były Wody Polskie, radni musieli sami chodzić i załatwiać, żeby przyspieszyć projektantowi, był problem z energetyką, radni musieli swoimi kontaktami chodzić. Potem w Starostwie tak samo, tu radni więcej pracują jak, skoro przez dwa lata nie można projektu zrobić, na który jest takie dofinansowanie i kto za to odpowie.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że bardzo jej przykro, że radna tak słabo ocenia pracę wydziału.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie podoba się jej ton rozmowy pani kierownik. Niech się Pani zastanowi, bo nie jest tu Pani Burmistrzem, ma Pani tu wzorce ładne. Radna poprosiła, żeby pani kierownik odnosiła się do radnych z szacunkiem. Nie powiedziałam, że nie podoba mi się praca pani, ani pani podopiecznych. Skoro dwa lata nie możecie dopilnować projektu, na które jest takie dofinansowanie to proszę spuścić z tonu i zachowywać się. Pani jest kierownikiem, my jesteśmy radnymi, ja panią pytam pani odpowiada i proszę te komentarze zbędne sobie darować.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zwrócił się z prośbą do radnych o wyciszenie emocji. Poprosił o konkretne pytania i konkretne odpowiedzi.

Pani Grażyna Łęcarska przeprosiła i powiedziała, że zapomniała gdzie jest jej miejsce. Przy konsultowaniu ostatecznej wersji budynku klubowego wiele osób uczestniczyło i co chwilę się coś rodziło. Szkoda, że Państwo tego nie pamiętacie, przecież kortów na początku nie było, one w trakcie weszły, to się cały czas zmieniło.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że w budżecie partycypacyjnym były jak najbardziej korty tenisowe, budynek klubowy. Trwa to tyle, mówimy, że minęło pół roku od momentu, kiedy skończyła się umowa z projektantem. Za chwilę 1 mln zł dofinansowania przepadnie, to jest pierwsza inwestycja w tym roku, może to są rzeczy niezależne od Państwa. Te pieniądze nam przepadną i nigdy nie będzie zrealizowana, jeżeli nie będzie źródła zewnętrznego.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że może z przykrością potwierdzić, że też się o to boi, jest mieszkanką Myszkowa od zawsze i bardzo jej przykro, że nie skorzystali byśmy z dotacji tak samo jak i Państwo. Ja tu mieszkam, żyje, tu żyje cała moja rodzina i też myślę, że może kiedyś skorzystają z kortów bądź stadionu, bieżni, czy jakiegoś innego obiektu sportowego, więc też mi przykro z tego powodu. My możemy wykonawcy naliczyć kary i to jest to co na pewno uczynimy i o czym chyba na koniec roku Państwa Burmistrz informował. Kary rosną, rzeczywiście ten termin zaczyna być problematyczny, być może da się to zmienić, nie wiem. Poprosił o zapytanie ewentualnie koleżanki z Wydziału Rozwoju.

Radna p. Małgorzata Skinder wróciła do tematu osiedla przy ul. Skłodowskiej. Rozmawiałam z zarządcą tego osiedla i mówi, że nie jest poinformowany, że były wykonywane jakiegokolwiek prace pracowników przez Państwa wysłanych, to chciałabym dopytać właśnie gdzie te prace były wykonywane. Po rozmowie z panem zarządcą, tam na tym osiedlu po prostu trzeba doprojektować studzienki, bo ta ilość studzienek, która obecnie jest nie przyjmuje tej ilości wody, nie jest wystarczająca, nie przyjmuje tej ilości wody, która jest po opadach. Czy jakieś prace projektowe już się tam rozpoczęły, bo ja już od dawna zadawałam pytania w tym temacie i pan Burmistrz mówił, że też zna ten temat i tam miały być jakieś prace już poczynione.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że propozycję, bo to co się zadziało na Skłodowskiej to o tym wie, natomiast jeżeli pan zarządca działa na tym terenie to może niech się ze mną skontaktuje i wskaże ewentualne swoje oczekiwania i nie będzie żadnego problemu. Nie wiem co ten zarządca miał na myśli, żeby doprojektować studzienki. Znam to osiedle, wychowałam się na tym osiedlu i to osiedle ma pewnie z 50 lat albo i więcej albo może nawet 60 i ta kanalizacja deszczowa tam jest od tamtego czasu, pewnie projektowana i realizowana w zupełnie innych warunkach. Pomysł doprojektowania studzienek może się okazać wcale nie trafionym pomysłem, może jeżeli by ten Pan przyszedł i porozmawialibyśmy co on zauważa i co można poprawić byłoby najlepiej.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że z rozmowy, którą prowadziła z panem zarządcą mówił, że on tutaj się pojawia u Państwa, że próbuje, poprosił mnie teraz o pomoc dodatkową, natomiast ten temat jest ujęty w budżecie, już jest od bardzo dawna podejmowany. Pierwszy etap to jest ul. Wolności, osiedle przy Wolności, a drugi etap to jest osiedle przy Skłodowskiej, dlatego pytam, bo nie jest to temat nowy, tylko znany już.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że p. Burmistrz w kwestii projektowania chyba już udzielał informacji, mam przekaz i też jest to w planie postępowań na projekt na drugi etap. Pani kierownik powiedziała, że byłaby ostrożna z jakimikolwiek robotami, które nie do końca

mogą cokolwiek poprawić. Jeżeli ma być projekt to zrobimy projekt i docelowo rozwiążmy wszystko.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że stara się przypominać, bo jest to naprawdę ważna sprawa ludzi, którzy tam mają zalewane piwnice, bardzo ciężko tam przejść, a przejechać jest problem, jak są większe opady.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że przypomnieć można, ale staramy się poza wyjątkami, ale nawet jeżeli są wyjątki to przekładamy na plan postępowań staramy się go realizować zgodnie z planem. Po to go zakładamy, żeby się czegoś trzymać, poza tym jesteśmy w stanie coś zaplanować to róbmy to zgodnie z planem i myślę, że nikt nie zapomina o tym osiedlu.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że z tego co wie temat osiedla Skłodowskiej był jeszcze przed rozpoczęciem naszej pracy w Radzie, było już dawno w budżecie.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie zna takiego zadania. Jeżeli było to prośbę o wskazanie, kiedy i jak ono się nazywało. Nie pamiętam, żeby taki temat był w budżecie, w którym roku.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że trzy i pół roku, kiedy jesteśmy w Radzie to na pewno jest ten temat.

Pani Grażyna Łęcarska wyjaśniła, że tylko od początku był dzielony na dwa etaty i była mowa, że pierwszy etap to będzie Osiedle przy ul. Wolności, takie były chyba założenia, że to jest pierwszy etap. Wykonamy pierwszy etap to będziemy przystępować do drugiego, to nie jest kwestia, czy ktoś zapomina tylko kolejności działań. Chyba takie od początku było założenie, przynajmniej innego nie znałam.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że teraz Osiedle Wolności przymierzaliśmy do Polskiego Ładu, żeby to właśnie szybciej zostało zrealizowane i po prostu czekamy na dalsze działania po prostu przy osiedlu Skłodowskiej.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie widzi przeciwwskazań, żeby to zacząć robić, ale zgodnie z planem postępowania jak najbardziej.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy jest szansa na spotkanie z projektantem? Jestem w stanie napisać do radnych, radni z chęcią przyjdą i porozmawiają. Czy Państwo mogliby do niego codziennie dzwonić, codziennie pisać maila, bo jeżeli będą widzieć, że jesteśmy natrętni, że mocno ich atakujemy, nie raz na miesiąc, czy na tydzień. To są już takie desperackie kroki, a może zaprosimy p. Kiteę. Wiem, że może nie przyjechać, bo no nie ma takiego prawa, że musi tutaj przyjechać, ale muszę spróbujemy, że Rada Miasta chciałaby zaprosić pana na jakieś spotkanie. My się dostosujemy do terminu, żeby nie zarzucać mu potem, że on w tym terminie ma wyjazd. Wszystkim nam na tym zależy i po prostu każdy z nas oddaje serducho.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że możliwość zorganizowania spotkania jest tylko nie wiem, czy ten wykonawca tu przyjedzie. Wiemy jak było spotkanie, oczywiście możemy zaprosić p. Kiteę, nie wiem z kim miałabym konsultować terminy z panem ewentualnie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że dostosuje się do termin. Może to być obojętnie, która godzina, myślę, że kilkoro radnych przyjdzie na spotkanie. Radny powiedział, że nie widzi złej woli pracowników Urzędu Miasta, żeby coś tam było, czy nie było zrobione. Dziwi mnie taka opieszałość, może te kary, nie wiem umowne, czy one są zapisane gdzieś w ustawie. Może to

jest za mała kara finansowa, te 0 2% i po prostu on sobie bimba, bo przełożył sobie to, że to będzie go kosztowało 1.500,00 zł, czy 2.000,00 zł, więc dlatego tak przeciąga, bo ma inne ma ważniejsze tematy, grubsze jakieś roboty, a my jesteśmy spychani na ten drugi tor.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że w mailu zaproponuje spotkanie, żeby właściciel firmy mógł zaproponować termin i godzinę spotkania.

Radny p. Norbert Jęczalik dodał, że jego zdaniem wszystkie strony powinny zostać poinformowane od pracowników Urzędu Miasta po Radę Miasta.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do pani kierownik wydziału Rozwoju Miasta, na jakim etapie jest budowa boiska sportowego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Mrzygłodzie. Proszę o podanie terminów, co zostało zrobione.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM powiedziała, że w marcu ruszył Program Ministerstwa Sportu i Turystyki Sportowa Polska i w ramach tego Programu w edycji 2022 zostały złożone dwa wnioski o dofinansowanie, jedno właśnie na Boisko przy Szkole Podstawowej nr 4 na Mrzygłodzie wartość tej inwestycji jest 1.399.000,00 zł. Według zasad tego programu mamy szansę na otrzymanie 33% dofinansowania kosztów kwalifikowanych i drugi wniosek został złożony na Boisko przy Szkole nr 3 i tam wartość inwestycji jest 2.111,500 zł, taki sam procent dofinansowania 33% kosztów kwalifikowanych.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o rozstrzygnięcie.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że zgodnie z zasadami Programu Ministerstwo ma 6 miesięcy na ocenę wniosków.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy marzec też się wlicza?

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że nie, do końca marca było składanie wniosków.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, czyli kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień. Czy uważa pani, że jeżeli dostaniemy to dofinansowanie to starczy czasu, żeby ta inwestycja nie była zagrożona.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że ta inwestycja tak czy inaczej będzie realizowana najwcześniej na przełomie roku, tak jak było z bieżnią dopiero pod koniec roku 2021 otrzymaliśmy informację na temat, że będziemy inwestycje mieli realizowaną i bieżnia wchodzi do realizacji na ten rok. Wydaje mi się, że z tym boiskiem przy Szkole nr 4, jeżeli otrzymamy dofinansowanie to będzie to realizacja na przełomie roku tego i przyszłego.

Radna p. Zofia Jastrzębska powtórzyła pytanie, czy pani kierownik uważa, że wykonanie tej inwestycji nie będzie zagrożone z opóźnień.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że z opóźnień nie, dlatego że ona jest zakładana na przełom roku, dlatego że wiemy, że pół roku trwa ocena wniosków.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy pani kierownik IM potwierdza to?

Pani Grażyna Łękarska kierownik wydziału IM odpowiedziała, że nie wie jak jest w budżecie, jeżeli trzeba będzie po otrzymaniu dofinansowania to myślę, że chcąc zrealizować to ewentualnie zmienimy układ budżetowy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że było przewidziane na rok 2021/2022.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM odpowiedziała, że tak pamięta przynajmniej jak było wprowadzane.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że będzie się kończył rok 2022 i być może dopiero wtedy będą prowadzone prace nad projektem, tak?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że projekt na czwórkę mamy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dopiero będzie to wykonawstwo, realizacja.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że jeżeli dostaniemy dofinansowanie będzie niezbędna zmiana w budżecie. Co prawda tam jest niewielki zakres jeżeli chodzi o boisko na Szkole nr 4, bo na trójce jest znacznie większy ten zakres. Trudno powiedzieć jak szybko będzie to rozstrzygnięte, pół roku to wychodzi, że we wrześniu, to wiele pracy się nie wykona na tym boisku niestety, więc trzeba będzie pewnie przesunąć realizację 2022/2023. Jeżeli chodzi o dofinansowanie to taka możliwość jest i nie grozi utratą dofinansowania.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumiem że nawet jeśli nie będzie dofinansowania też to boisko będzie wykonywane.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że na to pytanie pani nie potrafi odpowiedzieć.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała pani kierownik, jak może nie odpowiedzieć na to pytanie skoro są przeznaczone pieniądze w budżecie na to boisko w całości.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM zapytała, czy są w wystarczającej wysokości?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że w wystarczająco dużej wysokości.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że chyba na ten rok jest 250.000,00 zł, a ile Pani przeczytała.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że 1.400.000,00 zł całości inwestycji.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka kwota była przewidziana w budżecie na rok 2023?

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że nie ma zapewnionych środków.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak to nie ma zapewnionych środków? Poprosiła o wyjaśnienie.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do dyrektora MOSiR?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli chodzi o budynek klubowy i korty tenisowe, bo z Polskiego Ładu składaliśmy na dofinansowanie 90% i kwota była 8.000.089,00 zł, to skoro nie macie Państwo jeszcze kosztorysu, to na jakiej podstawie została wyliczona kwota? Złożyliście do Polskiego Ładu ofertę, a nie macie kosztorysu, czyli tam można dostać dotacji 7.280.000,00 zł, to nawet jeżeli ten 1.000.000,00 zł przypadnie z tych środków co teraz

mają być wykorzystane do końca roku, bo skoro 2 lata czekamy na projekt to i tak damy radę zrobić tą inwestycję, tak?

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że na pewno jeżeli będą wyniki z Polskiego Ładu to dostaniemy tak jak było to zakładane, czyli 7.000.000,00 zł, na tyle będzie promesa wstępna.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że 7.280.000,00 zł, a cała inwestycja 8.900.000,00 zł?

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała twierdząco. Wydział Inwestycji oszacował te koszty, które podaliśmy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytał, czy za tą inwestycję będzie odpowiedzialny Wydział Inwestycji, czy jest zrobiona czy nie?

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że kwestia jest taka, że z Polskiego Ładu jak dostajemy promesę wstępną potem trzeba ogłosić przetarg i taka jaka wyjdzie kwota przetargu na tyle jest wystawiona promesa. Ona może być pomniejszona, nie może być zwiększona. Tak jak promesa wstępna jest tą kwotą maksymalną, jaką możemy otrzymać, ale jeżeli w przetargu inwestycja wyjdzie o mniejszej wartości to promesę już tą końcową, ostateczną dostajemy na wartość taka jaka wychodzi z przetargu.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zwróciła uwagę, że radna i pani kierownik mówiły o dwóch różnych szkołach, pani kierownik mówiła o SP nr 4, która jest na ul. Jedwabnej.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM dookreśliła, że chodzi o Zespół Szkolno – Przedszkolny nr 4.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby pani przedstawiła jaką funkcję pełni w wydziale RM.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM przedstawiła się i odpowiedziała, że jest kierownikiem w wydziale Rozwoju Miasta od zeszłego roku.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda ogłosił 5 min przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji. Zapytał, czy radni mają pytania do dyrektora MDK?

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat zbiórki rzeczy dla uchodźców z Ukrainy w MDK. Zapytała o możliwość korzystania uchodźców z Ukrainy z różnych zajęć, jak to wygląda? Rozumiem, że oni nie płacą?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że jeżeli chodzi o zajęcia, na zebraniu, które zorganizowaliśmy po 24 lutego, przygotowaliśmy po ukraińsku ulotki z informacjami, kiedy odbywają się zajęcia dla dzieciaków z Ukrainy. Na tych zajęciach, na większości zajęć, bo nie na wszystkich zajęciach jest taka potrzeba, jest tłumacz i te zajęcia się rozwijają. Najbardziej popularnymi zajęciami są zajęcia dla dzieci z języka polskiego, bo takie też uruchomiliśmy i tam mamy prawie 30 dzieci na dzień dzisiejszy, to są do 12 roku życia, a już starsze dzieci chodzą z dorosłymi na naukę języka polskiego, mamy prawie 70 osób. Natomiast te starsze dzieci, które idą do liceum potrzebują prawdziwej nauki tak samo jak dorośli. Na zajęciach plastycznych na dzień dzisiejszy mamy około 10 dzieci, i na zajęciach tanecznych są dowożone dzieci z Żarek i od księdza z Mrzygłodu, średnio około osiem,

dziewięć osób. Na dzień dzisiejszy około 50 dzieci korzysta z naszych zajęć. W poniedziałek i co czwartek prowadzimy dyżury dla osób z Ukrainy od 17:00 do 19:00 jesteśmy razem z Orianą, z naszą tłumaczką i wtedy przekazujemy informacje na bieżąco, oprócz tego mamy wydrukowane ulotki dotyczące zajęć i wszystkich innych rzeczy w mieście, różnych zapomóg i tego co jest ważne dla tych osób.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda poprosił panią dyrektor MDK o jaką informację odnośnie inwestycji, remontów.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że cały czas inwestycje się toczą, zakończyliśmy drugi etap inwestycji, jest już zakończony, jest pięknie, natomiast teraz czekamy na rozstrzygnięcia konkursów Infrastruktura domów kultury, tam nam brakło 0,67 punktu do uzyskania dofinansowania, natomiast złożyliśmy odwołanie i mamy nadzieję, że uda się. W ostatnich latach również otrzymywaliśmy z odwołania, więc jestem pozytywnie nastawiona, że będzie wszystko dobrze. Jest złożona inwestycja Miejski Dom Kultury w programie Polski Ład, mówimy o trzecim etapie przebudowy wnętrza budynku, a dokładnie sali widowiskowej, bo na 2 lata w zasadzie jest planowana sala widowiskowa, bo to jest ten rok i przyszły. To jest bardzo duża inwestycja łącznie z wyposażeniem. U nas wszystko się toczy, dużo się dzieje i jest coraz ładniej.

Radny p. Norbert Jęczalik przeprosił pana przewodniczącego, bo w takim chaosie a propos tych zainteresowanych stron wydaje mi się, że powinna być na pewno informacja na Biuro Rady, na E-sesję i do wszystkich stron zainteresowanych, czyli między innymi do pana dyrektora MOSiR, jeżeli chodzi o spotkanie z projektantem. A propos tej opieszałości, bo to słowo jest chyba dosyć adekwatne do całej sytuacji z tym budynkiem klubowym i z kortami, czy Państwo się posługujecie takim terminem jak deadline, czyli określenie terminu na wykonanie pewnej czynności, bo wydaje mi się, że te 2 lata, które upływają od wykonania projektu na tą inwestycję to jest też dużo. Pytanie, jakie konsekwencje poza jakąś karą umowną za brak terminowości, a co na wypadek wtedy, jeżeli biuro stwierdzi dzisiaj, że jednak ma projekt wykonany w połowie i jednak nie da rady wykonać. Czy jest jakaś kara obciążająca projektanta i co na wypadek tego, bo wydaje mi się, że już w zeszłym roku powinno się zaświecić jakaś czerwona żarówka i powinno się zmusić projektanta do tego, żeby na przykład właśnie wykorzystując to sformułowanie deadline dać termin np. do 30 września zeszłego roku, a jeżeli nie to obciążyć go karami i szukać projektanta, który na cito wykona taki projekt. Tak jak wiemy i pani doskonale wie, że inwestycja, wybudowanie 2 kortów tenisowych i wybudowaniu budynku klubowego to jest inwestycja dzisiaj szacunkowo terminowo jakieś 2 lata.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że termin deadline, trudno odpowiedzieć na pytanie, czy się posługujemy takim sformułowaniem, nie posługuję się językiem angielskim, nie umiem, posługuję się językiem polskim.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że dlatego wytłumaczył znaczenie tego słowa, to jest określenie terminu, gdzie już wykonawca, który otrzyma jakieś zlecenie musi wykonać do danego terminu, czyli na przykład do 30 września, jeżeli nie to zrywamy z panem umowę, pan zostaje obciążony, a my szukamy nowego wykonawcę, to mam na myśli.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM domyślała się, co radny ma na myśli i podziękowała za wyjaśnienia. Nie braliśmy takiego rozwiązania pod uwagę, bo cały czas uważaliśmy, że ten wykonawca sprostą temu zadaniu. Terminy były przesuwane, ale za każdym

razem ten termin był uzasadniany i na pewno Państwo wiecie, uczestniczycie też w życiu społecznym, że Covid mnóstwo rzeczy wyjaśniał, a po drugie zmiana projektanta nie wiem, czy by wpłynęła na skrócenie terminu, dlatego że jestem projektantem trzeba by rozwiązać umowę z naszej winy, nie pamiętam zapisów umowy, ale pewnie byśmy się sądzili, przynajmniej wykonawca na pewno by nie odpuścił tego, więc być może jedną sprawą byłoby rozstrzygnięcie umowy i rozwiązanie z poprzednim wykonawcą i kolejną sprawą pewnie byłoby przeprowadzenie znowu postępowania, wyłonienie kolejnego i znowu czas, który musielibyśmy mu dać na opracowanie dokumentacji. Nie wiem, czy to by skróciło okres oczekiwania, trudno mi w tej chwili dywagować, co byłoby gdyby. Ten wykonawca akurat ma dosyć kary za niedotrzymanie terminu, jest to 0,4% od wartości prac projektowych. W tej chwili tak na szybko jak przeliczyłam ilość dni wyszło, że ma kary około 30. 000,00 zł. Kwota jest razem z nadzorem autorskim ponad 70.000,00 zł. Policzyłam opóźnienie za 4 miesiące, czyli 120 dni, karę miał dosyć wysoką, bo 0,4% za każdy dzień zwłoki. Aktualnie umowy, które mamy na dokumentację to są z reguły 0,5%, więc ona była dosyć wysoka. Mogliśmy rozważyć, ale nie sądzę, żeby efekt był lepszy niż jest. Chcecie Państwo spotkania, na tą chwilę mogę zrobić, że wszystkimi możliwymi środkami komunikacji spróbuję porozumieć się, żeby wykonawca zgłosił się na spotkanie, na które Państwo zapraszacie, będziecie o tym informowani i również pan dyrektor jak najbardziej. Tu się mogę zobowiązać, że na E-sesji, czy indywidualnie na maile Państwa wyślemy taką informację i informację również z zaproszeniem postaram się wysłać dla tego Pana, nawet w dniu dzisiejszym, żeby to szybko załatwić.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy dotacja, która jest planowana na obiekt, o którym mówią tutaj koledzy, będzie zrealizowana wtedy, jeżeli w terminie tego roku, do końca zostanie rozpoczęta ta budowa, czy ta dotacja wtedy jest realizowana, kiedy ta budowa musi się już w tym roku skończyć. To są dwie różne sprawy, to są z innego programu, a to samo pytanie odnośnie boiska w Mrzygłodzie, bo to są dwa różne programy, jak to działa, jak ta dotacja jest rozliczana z funduszu.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że z Funduszu ERFIL tak jak jest dofinansowanie na ten rozwój infrastruktury stadionu mamy termin do końca grudnia 2022 i musiałabym się dowiedzieć, jak wygląda kwestia, żeby przesunąć datę, bo powinniśmy się do końca tego roku zamknąć inwestycje.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to znaczy, że zakończyć budowę do końca roku?

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że tak. Tak jak było podane we wnioskach każdorazowa zmiana musi być zgłaszana i ewentualnie wystąpić o zgodę o przesunięciu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co w przypadku boiska ze Sportowej Polski.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że w przypadku boiska ze Sportowej Polski mamy termin zakończenia inwestycji w roku 2023 i biorąc pod uwagę, że dostaniemy pod koniec tego roku wyniki, ogłoszenie postępowania i realizacja, nie powinno być problemu, żebyśmy się wyrobili w 2023r. na zamknięcie tej inwestycji.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, ile czasu potrzeba na ogłoszenia takiego przetargu boiska?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że biorąc pod uwagę pracę naszego wydziału i wydziału zamówień publicznych myślę, że to zależy wiadomo od jakości dokumentów, ale bezpiecznie i ostrożnie bym mówiła, że to jest do czterech tygodni.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wydaje się jej, że inwestycja dotycząca budynku klubowego i kortów tenisowych jest nieprawdopodobnie zagrożona. Tu jest bardzo duże zagrożenie, tu jest 99% zagrożenia, czy ona w ogóle powstanie i uważam, że jest bardzo duża szansa, że przypadnie nam zupełnie ta dotacja, jeżeli Państwo nie zaczniecie działać.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że nie odpowie odnośnie nieuzyskania dofinansowania, nie będę się tłumaczyła na Państwa ataki tutaj, bo uważam, że robimy bardzo dużo usiłując tego właściciela na różne sposoby tu ściągać, czy jego, czy jego pracowników, natomiast mamy główne narzędzie kary tak naprawdę umowne, tym narzędziem go cały czas straszymy.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda wtrącił, że te kary niczego nie dadzą, jeśli nie zostanie zrealizowana ta inwestycja.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM zgodziła się, że te kary są niewspółmierne do potencjalnie utraconego dofinansowania, to się zgadza. To jest potencjalnie niewiele w stosunku do możliwego dofinansowania.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni nie atakują tylko dopytują, jesteśmy dociekliwi i dopytujemy. Jak można inaczej dopytać niż zapytać.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że przyniosła aktualny WPF z 3 lutego i budowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym nr 4 w Myszkowie limit na 2022 r. to jest 390.000,00 zł i później już nie ma środków w kolejnych latach.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, bo z tą sumą, która była zagwarantowana na 2021/2022.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że z tego co ja pamięta ogólna kwota, która była na 2021/2022 to było 450.000,00 zł, nie znam większej kwoty. Czy Państwo kojarzycie, nie pamiętam, żeby była inna kwota niż 450.000,00 zł w rozbięciu na 2 lata. Nie wniosowała o zmniejszenie, czy zmianę tej pozycji.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, dlaczego tu jest 390.000,00 zł?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM odpowiedziała, że wydaje się jej, że zostały poniesione wydatki na projekt.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że też uważa, że słowo, że my Panią atakujemy jest nie na miejscu, bo ani ton rozmowy ani słowa wypowiedziane w ogóle nie są kierowane w formie ataku tylko dociekliwości, pytań, bo nie wiem czy pani wie, ale ja, kolega Tomek, koleżanka Beata, koleżanka Zofia są między innymi wnioskodawcami w budżecie partycypacyjnym, który był w 2019 roku. To zadanie na 2020, czyli budowa kortów tenisowych i budynku klubowego, dlatego to jest nasz pomysł nasz projekt, który chcielibyśmy, żeby został zrealizowany, ale mam takie odczucie, że niestety nie zostanie zrealizowany, bynajmniej nie w tym terminie. Pani pracuje w urzędzie gminy już jakiś czas pewnie, Pani wie jak takie procedury wyglądają, ile projektant może potrzebować na projektowanie takiej inwestycji. Ona

nie jest mała, po drugie ten projektant musi zrobić przedmiary, które są później przekazywane w ogłoszeniu przetargu. Później jest ogłoszony przetarg, później jest odwoływanie się do przetargów, często firmy się odwołują i sama realizacja, przecież znamy realia, ile remontuje się kuchnię w domu lub łazienkę, a ile się buduje nowe takie duże obiekty. Naprawdę na to trzeba było czasu i dlatego ten termin deadline według mnie to też jest coś co pewnie powinno być, pewnie Państwo macie takie narzędzie, stosujecie, czyli jeżeli zakładamy, że na przykład budżet obywatelski został, kiedy to w ogóle zostało, wiosną czy latem 2020 roku, na jesień pieniądze zostały zabezpieczone w budżecie. Wydaje mi się, że dzisiaj się odnosimy do czasu przeszłego, że powinien być rok na zrealizowanie wszystkich procedur wokół, czyli pozwolenie na budowę, zgód i wykonanie projektu, a kolejny rok powinien być na ogłoszenie przetargu i na wykonanie tych robót, chociaż wydaje mi się, że te rok i tak jest mało, dzisiaj nam zostaje raptem 6 miesięcy, gdzie jeszcze nie mamy kosztorysu, czy kwot do ogłoszenia przetargu i później te wszystkie procedury związane z przetargami i jeszcze wyłonienie i zrealizowanie tego, to jest nierealne. To ja już wiem dzisiaj z tego punktu, że to jest nierealne i bardzo mi jest przykro, ale te środki nam przepadną, a my będziemy niestety musieli się tłumaczyć przed jakąś liczbą tysięcy mieszkańców, bo tyle chyba oddało głos na ten projekt, że ten projekt nie zostanie zrealizowany. To nie jest pani kierownik, to nie jest atak w pani stronę, wręcz przeciwnie, to jest uczulenie na pewne rzeczy, które są realizowane u nas w mieście, że każdy chce, żeby jednak zmieniało swój wizerunek, każdy z nas jakieś swoje pomysły próbuje sprzedawać, zachęcać mieszkańców po to, żeby też w jakiś sposób partycypowali, w tym przypadku partycypowali oddaniem swojego głosu i dzisiaj staniemy pod koniec roku będziemy musieli wytłumaczyć 1000 osobom, mieszkańcom Myszkowa, że projekt nie zostanie zrealizowany, bo biuro było na tyle opieszale, że opóźniło wszystkie procedury i przepadły nam pieniądze.

Radna p. Beata Jakubiec Bartnik ad vocem tego, że zyskamy gdyż firma zwróci nam 30.000,00 zł, to dostałam od Burmistrza 7 lutego też takie pismo w związku z KZGM, za wypłatę odszkodowań niesłusznie pobranych od mieszkańców i było tam stwierdzenie, w związku z powyższym w 2001 r. gmina Myszków prowadząc politykę wypłat odszkodowań zaoszczędziła kwotę 18.000,00 zł, a wydała kwotę 346.000,00 zł. Właśnie w urzędzie takie robimy interesy, że wydajemy 340.000,00 zł, zyskujemy 18.000,00 zł, tu stracimy 8.400.000,00 zł, a zyskamy 30.000,00 zł, to właśnie tak ten Myszków się nie rozwija tylko zwija.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że był składany do Polskiego Ładu wniosek odnośnie tego stadionu, to na jakiej podstawie ta kwota przez Państwa była oszacowana, jeżeli jej nie mieliśmy. Tam była kwota ponad 8.100.000,00 zł na podstawie czego oszacowaliśmy tą kwotę, jeżeli nie mamy żadnej dokumentacji, nie mamy kosztorysu, to na podstawie czego było to robione.

Pani Grażyna Łękarska kierownik wydział IM powiedziała, że myśli, że był wstępny szacunek tej wartości, bo musiał być. Pewnie jest takie zestawienie na to, bo do Polskiego Ładu z reguły są. Nie odpowiem szczegółowo, na pewno nie był to kosztorys, jak się robi typowy, była po prostu oszacowana wartość, ile to może kosztować. Możemy sięgnąć do tego dokumentu, pewno to było szacowane. Wiele rzeczy szacujemy wstępnie, bo jakąś informację mamy ile to może kosztować, z rynku, od wykonawców, w różny sposób pozyskujemy taką informację.

Radny p. Tomasz Szlenk poprosił o dokumentację korespondencji z naszym projektantem, całą od początku, żebyśmy mogli mieszkańcom potem pokazać, bo się pytają. Jestem intensywnie na Stadionie i praktycznie na każdym meczu podchodzą do mnie kibice i pytają, jak ta budowa,

ile będzie to trwało. Bardzo proszę o informacje, przygotowaniu informacji dla radnych, żebym mógł im powiedzieć. Proszę przygotować takie dokumenty, po prostu w dniu tym wysłaliśmy pismo, była odpowiedź, w tym dniu i tak dalej kontakt niemożliwy na przykład, że Państwo się kontaktowali i nie dostali odpowiedzi na jakiegoś maila.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że jeżeli chodzi o korespondencję pisemną, mailową, wydaje mi się to nietrudne, natomiast jeżeli chodzi o telefoniczną może być kłopot, bo telefony wykonujemy również ze swoich prywatnych komórek, chyba tego nie jesteśmy w stanie Państwu udokumentować, bo różnie ludzie traktują, niektórzy wyrzucają połączenie. Natomiast jeżeli chodzi o maile i korespondencję papierową myślę, że jest to do odtworzenia w sensie udostępnienia tutaj. Myślę też, jeżeli Państwo życzyście sobie na E-sesji jeszcze, czy w jakiś inny sposób myślę, że jest to do przekazania Państwu. Tylko chciałabym od razu ustalić termin, do kiedy Pan to chciał.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy wydział jest w stanie zrobić to w ciągu dwóch tygodni.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że dwa tygodnie wystarczy, do Świąt.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy nie ma możliwości, żeby ktoś z Urzędu Miasta pojechał tam, oni nie odbierają, to jest lekceważenie Państwa pracy, urzędu naszej, pracy wszystkich nas. To jest lekceważenie przez tego Pana, czy nie ma możliwości pojechania do tej firmy, w ogóle to nie powinno być miejsca, bo dla mnie to jest niepoważne zachowanie domowe przedszkole tego Pana, właściciela tej firmy, jak się w stosunku do nas zachowuje.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że myśli, że możliwość jest, tylko weźcie Państwo pod uwagę, że był taki moment kiedy usiłowaliśmy, Burmistrz nawet dzwonił do tego projektanta, mieliście Państwo informację od niego, bo brał od nas numery telefonów i Ci ludzie nie przyjechali, nie przyjęli wtedy zaproszenia szefa, więc nie odpowiem jak to będzie, jak Państwo i my wsiądziemy w samochód bez zapowiedzi. Nie wiem jaki efekt może być, nie chcę Państwa zniechęcać ale wiem, że szef zapraszał co najmniej raz tych Państwa i nie doszło do tego spotkania mimo obietnic, terminów wstępnych.

Radny p. Tomasz Szlenk zaproponował, że pojedzie do projektanta porozmawiać.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydział IM powiedziała, że ma prośbę, żeby Pan dał znać jak porozmawia z projektantem.

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat boiska przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Myszkowie Mrzygłodzie i zapytała się, czy nawet jeżeli nie dostaniemy dofinansowania w wysokości 33% na to boisko, to czy ta realizacja tego boiska nie jest zagrożona? Czy to boisko będzie wybudowane?

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że to już nie jest jej decyzja na temat realizacji inwestycji tylko p. Burmistrza.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy termin nie jest zagrożony?

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że termin nie jest zagrożony. Jeżeli otrzymamy dofinansowanie, jeżeli będzie wola realizacji inwestycji to założony przez nas termin 2023r. nie jest zagrożony.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o rozwinięcie słowa „wola”.

Pani Sabina Matera kierownik wydziału RM odpowiedziała, że jeżeli będziemy tą inwestycję realizować. W momencie kiedy dostaniemy dofinansowanie, tak jak Pani słyszała, nie ma zapewnionych w budżecie środków. Będzie musiała być podjęta uchwała na sesji o wprowadzenie zadania do realizacji, jeżeli zadanie zostanie wprowadzone zostaną zabezpieczone środki i ta realizacja będzie.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że był taki projekt z budżetu partycypacyjnego na wykonanie wiaty przy Orliku w Mrzygłodzie i ta wiatą miała kosztować, były jakieś założenia pieniężne na wykonanie tej wiaty, natomiast jak zaczęto w Urzędzie projektować tą wiatę, to koszty jej wybudowania wzrosły dwukrotnie, trzykrotnie i nie było możliwości wykonania tego z budżetu partycypacyjnego. Potem wnioskodawców proszono, żeby rezygnowali, na przykład było coś takiego, żeby doprowadzić słup trzeba było postawić, żeby tam doprowadzić prąd i trzeba było, co zupełnie wychodziło poza plany założone wcześniej i nie wiem, czy nie jest tutaj tak rozbudowane to boisko, żeby po prostu brakło pieniędzy i o to się po prostu boję. Radna poprosiła, aby pani kierownik z wydziału Inwestycji też się wypowiedziała na temat, jak to widzi.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że jeśli chodzi o kwestię finansowania znamy kosztorys, więc wiemy, ile to może kosztować. Z tego co pamiętam to tam jest płyta, piłkochwyty, bieżnia jakaś krótka zaprojektowana. Projekt jest oczywiście dostępny, jeżeli Pani życzy sobie. Ja to oceniam, że to nie jest bardzo duży obiekt, ale Ja nie wskazuję wykonawcy, czy on ma założyć, że (wypowiedź maksymalna) maksymalnych kwot. Z reguły staramy się mówić, bierzcie pod uwagę najniższe ceny Sekocenbudu, czyli z dokumentu, na którym pracuję, jeśli chodzi o stawki. Czy znajdą się pieniądze na to, nie mam pojęcia, czy jak będzie przetarg będzie to tańsze, nie wiem może. Co prawda z ostatnich otwarć ofert przynajmniej w urzędzie w Myszkowie, bo nie potwierdza się to w powiecie pieniądze, które są w kosztorysie z reguły są zbliżone do cen oferowanych przez wykonawców, więc jeżeli nasz kosztorys zakłada chyba 1.600.000,00 zł, czy 1.300.000,00 zł, to może być koszt wykonania tego i oferty wykonawców na tym poziomie. Państwo podejmiecie decyzję, czy po otwarciu ofert, jeżeli dojdzie do takiego czegoś zwiększyć środki na to, czy nie, czy ewentualnie jeszcze żeby przed przystąpieniem do przetargu chcecie realizować to zadanie i zwiększyć środki. Chętnie zrealizuję każde zadanie, które mam, proszę wierzyć mi, że zrealizuję każde, które tu jest wpisane bardzo chętnie, bo po to się to robi, żeby później móc powiedzieć tak wykonaliśmy wszystko jeszcze w jakiś cenach przystępnych. Czy my to będziemy realizować bez dofinansowania, nie potrafię Pani odpowiedzieć na to pytanie. Po prostu nie wiem, bo kwota którą mamy w budżecie, a kwota kosztorysowa są mocno rozbieżne i chyba sąsiedzi żadni nie mieli otwieranych w tym okresie takich obiektów, ale widzimy że są unieważnione również postępowania ze względu na to, że w tej chwili weźcie Państwo pod uwagę, może to się zacznie stabilizować za jakiś czas, ale ceny bardzo wyskoczyły w górę.

Do punktu 5.

Informacja na temat realizacji za 2021r. oraz planowanych na 2022r. inwestycji, remontów i imprez sportowo-rekreacyjnych w MDK i MOSiR.

Dyskusja na temat realizacji za 2021r. oraz planowanych na 2022r. inwestycji, remontów i imprez sportowo – rekreacyjnych w MDK i MOSiR odbyła się w punkcie 4 porządku obrad.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy do tego projektu będą jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, dlaczego zgłoszone przez nią poprawki, które chciała nanieść nie zostały wzięte pod uwagę. To jest pytanie na pewno do pani prawnik. Radna poprosiła o odniesienie się do każdej z poprawek, jaki był powód, że każda poprawka nie została wzięta pod uwagę przy projekcie uchwały, którą będziemy głosować na najbliższej sesji.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM odpowiedziała, że dlatego w generalnej większości nie znalazły się te zapisy w projekcie z powodu na przykład takiego, że już on jest projekcie, tylko zapisany niejako innymi słowami. Tak jak na przykład ta pierwsza zmiana, która to była zaproponowana, że Młodzieżowa Rada Miasta Myszkowa zwana dalej Młodzieżową Radą jest reprezentacją młodzieży zamieszkałej na terenie miasta Myszkowa. W projekcie uchwały zmieniającej, którą Państwo macie uchwalić jest napisane, Młodzieżowa Rada Miasta Myszkowa jest organem konsultacyjnym, doradczym, inicjatywnym, wyrażającym stanowisko w imieniu młodzieży będącej mieszkańcami miasta Myszkowa. Dokładnie to samo tylko innymi słowy. Zapis następny: kadencja Młodzieżowej Rady rozpoczyna się 1 października. Proszę Państwa po rozmowach z panią kierownik Biura Rady i z doświadczenia, które wiemy, nie jest możliwym rozpoczęcie kadencji ściśle pierwszego października, bo nie jesteśmy w stanie przeprowadzić tych wszystkich wyborów w szkołach, bo to w szkołach się odbywa, początek roku państwo wiecie jak wygląda w szkołach, są zupełnie zajęcie czymś innym, organizacją pracy i tak dalej. W związku z czym nie ma takiej technicznej możliwości, żeby bez kłopotów rozpocząć kadencję 1 października. Dlatego podchodzimy elastycznie, żeby móc rozpocząć ją na przykład 15 października, gdyby w szkołach do 1 października nie zdążono przeprowadzić wszystkich tych procedur wyborczych. Dlatego z naszego punktu widzenia, żeby było bardziej elastycznie, żebyśmy nie narobili sobie sztywnym terminem kłopotu.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, czy organ nadzoru zgadza się na to, aby był miesiąc podany bez dnia, od kiedy rozpoczyna się kadencja?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM odpowiedziała, że wysłała ten, który radni mają do nadzoru i nie było sprzeciwu.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, czy jeśli rozpocznie się, będzie to zmienna data w zależności od tego jak nam się uda, to jeśli to będzie jak Pani mówiła 15 – ty, ale rozumiem, że w przyszłym roku może być szesnasty, czy dwunasty.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że może być i pierwszy, jeśli szkoły zaczną.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, czy może być 30?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że tak.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że to wtedy będzie kadencja trwała 12 miesięcy, czyli w przyszłym roku, bo jest to zapisane 12 miesięcy musi dokładnie kadencja się skończyć też 30 – go, 15- go, czy któregoś tam. Czy na taką dowolność organ nadzoru?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM wtrąciła, że za organ nadzoru też nie położy głowy, bo to oni z nami konsultują na zasadzie uprzejmej współpracy, nie muszą tego robić. W związku z czym jak poprosiłam panią, która nas nadzoruje, wysłałam jej mailem ten projekt do tego punktu nie miała zastrzeżeń.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że zarówno pani jak i radni, jesteśmy bardzo zainteresowani, żeby organ nadzoru znów nie stwierdził nieważności.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM jeszcze raz potwierdziła, że nie położy głowy za nadzór, dlatego że w nadzorze przerobiłam różne sytuacje, z tą uchwałą również.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że rozumiem, tylko takie jest moje myślenie, że jeśli jest taka konkretna to jakby nie mogą się doczepić, natomiast jeśli jest październik.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że jest to Młodzieżowa Rada, jest to organ, taki twór, więc podchodzimy do tego w miarę elastycznie, przy konsultacjach organ nadzoru nie zwrócił mi uwagi, że ma jakiś problem z tym.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zgodziła się na to, żeby ta poprawka nie była wzięta pod uwagę.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że punkt 3 ten chyba najbardziej kontrowersyjny i najważniejszy, czyli kto posiada doświadczenie w działalności samorządowej. Rozmawiałam z panią z nadzoru, powiedziała tak jak ja miałam na początku, że ma wątpliwości przede wszystkim jej się nasunęło od razu, dlaczego akurat doświadczenie w działalności samorządu.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że radni decydują, a nie pani z nadzoru.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że radna rzuciła hasłem dyskryminacja, proszę brać pod uwagę, że to jest luźna między nami rozmowa. Wątpliwości były, powiedziała, że się z tym do tej pory przy tego typu uchwałach nie spotkała, natomiast mam cały czas pytanie jak zweryfikować, jak to zweryfikować, co tu zapisać, co chcemy, świadectwo pracy, czy referencje, czy praca w Domu Kultury będzie doświadczeniem samorządowym, czy nie będzie, czy praca w szkole będzie takim doświadczeniem, czy nie będzie. W związku z czym jeżeli Państwo chcecie to przegłosować i będzie większość, ja tylko opiniuję, oczywiście Państwo możecie to zrobić.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że możemy na ten temat na pewno jeszcze rozmawiać jako radni. Pani mówi, że Pani z organu nadzoru się z tym nie spotkała, więc powiem, gdzie mogłaby się z tym spotkać, ale to może na końcu, bo to dotyczy jakby całości. Potem §6 pkt. 6.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że mamy tak samo rozbite w dwóch różnych, w §5 punkt szósty i §6 to już zapis znajduje się tam. To dotyczy współpraca z innymi młodzieżowymi radami młodzieżowymi.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jej zdaniem jest to bardzo ważne, aby to było, więc sprawdźmy §6?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że §5 punkt szósty i §6.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że nie ma w naszej uchwale, bo ona dotyczy zmian.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że w podstawowej uchwale.

Radna p. Elżbieta Doroszuk odczytała zapis, że integrację i współpracę środowisk młodzieżowych na terenie miasta pkt 5, a pkt 6 nawiązywanie współpracy z młodzieżowymi radami innych gmin. Tak zgadzam się i który jeszcze mówiła pani.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że §6.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że chodzi nam o organizacje pozarządowe w kraju i za granicą.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie ma identycznych zapisów, ale z tych dwóch wynika, że Rady mają to robić z organizacjami pozarządowymi również, to są ogólne zapisy.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że radni tworzą statut.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że my ten statut zmieniamy, bo on jest.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że pokazujemy kierunek tej Radzie Młodzieżowej, chcemy żeby ona mogła współpracować z organizacjami pozarządowymi III filaru. O ile to pierwsze pokazała mi Pani, że jest, o tyle organizacje pozarządowe są tu istotne, aby były wpisane.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że współpraca z organizacjami samorządowymi.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że chciałaby z organizacjami pozarządowymi.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że brak zapisu nie powoduje zakazu współpracy.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, dlaczego są w takim wypadku samorządowe.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie ma zakazu.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, co stało na przeszkodzie, że ta poprawka nie była wzięta pod uwagę.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że wyszliśmy z założenia, że w § 5 i 6 są dość ogólne zapisy. To jest statut MRM, która nie jest organem, to jest twór.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że konkrety są, bo tak jak Pani czyta współpraca z organizacjami samorządowymi miasta jest, są konkrety, a organizacji pozarządowych nie ma.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie ma problemu, żeby dopisać.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że § 8 pkt 8.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że delegowanie do reprezentowania Rady na zorganizowane wydarzenia nastąpi bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy składu Rady. Tego typu głosowania i większości powinny wynikać delegacja z ustawy, tak sztywne ramy, po drugie od strony technicznej, jeżeli Rada będzie chciała kogoś delegować, to się często zdarza z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, więc zebranie Rady Młodzieżowej i uzyskanie bezwzględnej większości głosów może spowodować, że nikt nigdzie nie wyjedzie.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, kto będzie delegował teraz?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że Rada może delegować.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że też napisała, że Rada.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że Młodzieżowa Rada, Rada Miasta tu nic nie ma. Przewodniczący tej Rady może to zrobić, bo może być tak, że dostaną jakieś powiadomienie o jakimś szkoleniu albo o jakimś zorganizowanym wydarzeniu dzisiaj i ono będzie pojutrze. Nie ma zakazu, zastanówmy się po co zwoływać Radę, żeby delegowała takiego uczestnika bezwzględną większością głosów, to może nie zdążyć i nie pojedzie.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, kto będzie delegował?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że może delegować przewodniczący tak jak to jest w tej głównej Radzie, Młodzieżowej Rady Miasta z opiekunem. To nie jest organ jak Rada Miasta, nie możemy przekładać formalności Rady Miasta do Młodzieżowej Rady.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że to jest nauka dla młodzieży. Młodzież uczy się postępować tak jak postępują radni. Mówi pani, że delegować może każdy, czy nie trzeba tego dookreślić. Czy organ nadzoru pozwoli nam na to, żeby tego nie dookreślać, bo jeżeli pozwala to też (...).

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że te zmiany, które zostały wysłane zostały przez organ nadzoru zaakceptowane.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że radczynie mówiła, że ustalała telefonicznie i nie odpowiada za organ nadzoru.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie położy głowy za organ nadzoru, bo tam siedzą tylko ludzie, teraz jest ta Pani, a za trzy dni może się okazać, że nas ktoś inny przejmie.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że na piśmie tego nie mamy.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że jeżeli to zostanie sformalizowane to będziemy musieli się potem tego trzymać bardzo formalnie. Jeżeli mamy

coś na zasadach ogólnych to możemy sobie pozwolić na dużo większą elastyczność w rozwiązywaniu pewnych rzeczy. Widzicie Państwo jakie są przepisy, w takich rzeczach jak statuty, regulaminy trzeba się wstrzelić w klucz tak zwany.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto może delegować. Pani mówi, że może delegować Przewodniczącą Rady, a może delegować opiekun Rady?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM odpowiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy może delegować ktoś, ktoś jest członkiem Rady?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM odpowiedziała, że nie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że trzeba to dookreślić.

Radny p. Tomasz Szlenk zaproponował, żeby dookreślić, że deleguje opiekun albo przewodniczący. Nie ma problemu, jeżeli chcemy na jakieś 3 maja, 11 Listopada delegować i to można zrobić wcześniej w ramach tej uchwały, o której mówimy, że Rada deleguje jakieś osoby, ale pojawia nam się taki problem rozumie tutaj do rozwiązania z dnia na dzień coś się wydarzyło, gdzieś tam Młodzieżowa Rada jest zapraszana i ona się nie może zebrać, bo już za dwa dni jest jakaś uroczystość, coś tak na szybko, bo uważam, że nie ma problemu z takimi oficjalnymi świętami, na które jest dużo czasu, bo spokojnie teraz ona się może zebrać i to ogarnąć.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że ma wątpliwości, czy organ nadzoru jakby zgodzi się na to, że nie będzie tu ujęty podmiot delegujący. Jeśli 1/3 jest zbyt skomplikowane i te sytuacje nagle to może jest pomysł.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że gorzej będzie wtedy jak przewodniczący deleguje jedną osobę, a opiekun będzie uważał, że to powinna być inna osoba, dojdziemy do takiego absurdu.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM zaproponowała, żeby nie formalizować tego. Jak sobie bardziej sformalizujemy to będzie to rodziło większe problemy.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że młodzi uczą się tu demokracji, uczą się troszkę od nas i my też już różnego rodzaju doświadczenia mieliśmy, kiedy ktoś gdzieś niby miał jechać, czy pojechał, a ktoś inny mówi, dlaczego ja nie pojechałem.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że zawsze tak będzie, tego nie unikniemy.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że rozumie, ale uczymy się demokracji w taki sposób, że głosujemy tak jak wybieramy też radnych.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że taki zapis Rada na posiedzeniu Młodzieżowej Rady deleguje w głosowaniu chyba może zostać, natomiast na pewno nie ta bezwzględna większość, bo ona nie ma żadnego uzasadnienia tutaj. Proszę pamiętać, że może zdarzyć się tak, że coś będzie w ciągu dwóch, trzech dni Rada się nie zbierze i wtedy nikt nie pojedzie, bo nie będzie delegowany.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że to są sytuacje, kiedy będzie tak jak wcześniej dyskutowaliśmy i po tamtej stronie koleżeństwa słyszałam częste słowa opieszałość, że ktoś

coś zaniedba, bo jeśli jest wydarzenie, na które zapraszam młodych ludzi gdzieś w kraju czy za granicą to jest dużo wcześniej, czasami pół roku, czasami kilka miesięcy wcześniej, więc trudno mi sobie wyobrazić, że ktoś z dnia na dzień powie choć jedź.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że są takie sytuacje, szkolenia, spotkania. Jak jest dużo czasu nie ma problemu, jak jest mało czasu robi się problem.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że rozumie, ale uważa, że tak nie powinno się zdarzać, bo to powinno być przygotowanie do takiego wydarzenia, może na to wydarzenie trzeba się odpowiednio ubrać, trzeba sobie jakąś mowę przygotować. Z łapanki, że ty tam jedź, powiedziałabym, żeby nie jechali. Radna poruszyła temat związany (...).

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM wtrąciła, że zwrot kosztów przejazdu znajduje się w artykule 11 ustawy, w związku z czym nie możemy tego preredagować w żaden sposób, jest uregulowanie z ustawy. To co jest w ustawie nie podlega unormowaniu w ustawach.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że nie do końca się zgodzi, bo na początku w §1 pkt 1 to co zmieniamy pkt 3 Młodzieżowa Rada Miasta jest organem konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym wyrażającym stanowisko w imieniu młodzieży będącej mieszkańcami miasta. To jest żywcem z ustawy wzięte.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM wtrąciła, że to jest ogólnikowe, natomiast tutaj rozstrzygamy już konkretne rzeczy.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że dopisaliśmy tylko Myszków, nic więcej. To jest to samo, charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie ma przepisywania rozwiązań z ustawy, jak Pani sobie życzy to może wykreślić, dopisujemy Myszkowa, doprecyzowujemy, natomiast kwestia rozliczania przejazdów wynika z ustawy, tam są zasady wpisane.

Radna p. Elżbieta Doroszuk poprosiła o przypomnienie, w którym artykule.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że w artykule 11.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, który analizujemy?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że analizujemy poprawkę dotyczącą kosztów przejazdu członka Rady, a w przypadku niepełnoletniego (...).

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, dlaczego nie ma dodane w projekcie uchwały rodzica, opiekuna prawnego, skoro on występuje w ustawie.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że dlatego, że jest w ustawie.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że członek Rady też jest w ustawie.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie możemy inaczej rozliczyć tego, jeżeli tego tu nie będzie, to nie możemy, bo wynika ten opiekun prawny obowiązkowo z ustawy, więc nie przepisujemy tego.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że członek Rady też jest z ustawy, bo to jest ustawa, która wprowadza taką możliwość, jej nie było do tej pory.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że jeżeli będzie napisane, że uczestnik Młodzieżowej Rady jest wpisany o zwrot kosztów, a opiekun, czy rodzic to niektórzy nie szperając w ustawie nie będą mieć tej świadomości.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że co do powtórzeń z ustawy to nie jest argument. Już od bardzo dawna tak często było, że właśnie w takich regulaminach, zasadach itd. było przepisywane z ustawy i tak było to uzasadniane tym, żeby coś było w jednym miejscu, że nie przyjmuje tego organ nadzoru, bo jest zasada, że nie przyjmujemy rozwiązań, które są obligatoryjne w ustawie, czyli takie których nie możemy pominąć albo zmienić w uchwale. Jeżeli Państwo to przegłosujecie nie ma problemu, ja się nie upieram. Wniosek z dokumentami potwierdzającymi poniesione koszty dotyczące przejazdu należy złożyć do prezydium Rady w terminie 14 dni. Z ustawy wynika, że obsługę Młodzieżowej Rady techniczną, administracyjną robi Urząd Miasta Biuro Rady. W związku z czym prezydium Rady rodzi wątpliwość, do którego, do jakiego prezydium, gdzie, do przewodniczącego, czy muszą się zebrać. W związku z tym prościej będzie jak złoży to w Urzędzie Miasta obojętnie, czy złożyć to w Biurze Rady, czy złoży to na biurze podawczym i tak rozliczy to i sfinansuje Urząd Miasta.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że w naszym projekcie uchwały jest napisane, że należy złożyć w terminie 14 dni, nie ma podane gdzie, to gdzie on ma to złożyć?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że w Urzędzie Miasta.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że nie ma tej informacji.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że jest informacja, że obsługę administracyjną robi Urząd Miasta, wynika to z ustawy.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że rozumie, ale każdy kto jest członkiem Młodzieżowej Rady, tak jak my jesteśmy radnymi, ktoś nam powiedział, czy powie, czy musi być jednoznacznie napisane, gdzie my mamy te dokumenty złożyć i ten młody człowiek skąd będzie wiedział, że w urzędzie. Ja napisałam, że do prezydium Rady, czyli do przewodniczącego albo do prezydium.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM zapytała, gdzie to prezydium będzie?

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że będą znać prezydium.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM zapytała, czy w szkole też może komuś dać.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że też uważa, że może, jeśli będzie tak zapisane, ale może być zapisane inaczej. Natomiast musi być zapisane, gdzie to ma złożyć, bo jest napisane tylko w jakim terminie, a nie jest napisane, gdzie ma złożyć te dokumenty.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że zadania związane z obsługą radna wpisała propozycję administracyjno – biurową. Ale nie traktujmy młodzieży, że nie wie, co to znaczy obsługa administracyjno – biurowa, zapewnia Urząd Miasta w Myszkowie, to jest w ustawie, dlatego nie wpisujemy tego do statutu, bo to wynika z ustawy. To jest zapis ogólny, który wskazuje, gdzie takie rzeczy robimy.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że uważa, że jednak w tym punkcie, gdzie jest mowa o wniosku, który wraz z dokumentami potwierdzającymi poniesione koszty dotyczące

przejazdu ma złożyć, powinno być napisane, gdzie on te dokumenty ma złożyć i też to podobnie jak radna p. Skinder uważam, że musi być dopisany ten rodzic, czy opiekun, bo inaczej będzie pomijany, a w ustawie jest to jednoznacznie napisane.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie może być pominięte, dlatego że jest w ustawie bezwzględnie obowiązujący, nie może być pominięty.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że dla porządku Biuro Rady powinno prowadzić sprawy Młodzieżowej Rady Miasta, w Biurze Rady powinien być segregator, czy teczkę, w którym powinny być zbierane dokumenty. Zdaniem radnej powinno to być doprecyzowane, że w Biurze Rady.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że w prezydium jeżeli Państwo chcecie zostawić to prezydium Młodzieżowej Rady.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że młodzieżowej, ale chyba nie musimy używać młodzieżowej, bo wszystko dotyczy Młodzieżowej Rady.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że prezydium będzie mogło przyjść sobie, przeanalizować, zapoznać się z dokumentami, które będą w Biurze Rady Miasta.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że były wątpliwości co do wygaśnięcia mandatu członka Młodzieżowej Rady, tu poprawki są zapisane, za co dziękuję. Kolejna poprawka dotycząca odwołania członka Młodzieżowej Rady.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że członek Młodzieżowej Rady może zostać odwołany przez Burmistrza. Oni są wybrani przez szkoły, więc na jakiej zasadzie Burmistrz miałby to ocenić.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, na jakiej podstawie Burmistrz pozwala na wyjazd członka Rady. Podejmuje decyzję Burmistrz, na jakiej podstawie?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM odpowiedziała, że dlatego że Urząd Miasta to finansuje, a jak finansuje to za finanse gminy odpowiada Burmistrz Miasta, stąd ta kompetencja. Wydaje mi się niekorzystnie dla Młodzieżowej Rady, którzy są wybierani przez gremium w wyborach w szkole, żeby Burmistrz jednostronnie skreślał kogoś z Rady.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jeśli ktoś się nie wywiązuje się z obowiązków tego właśnie radnego to koniecznie musi być napisane, kto go może odwołać.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM zapytała, czy tutaj nie powinno być ocenione po roku czasu w następnych wyborach.

Radna p. Elżbieta Doroszuk odpowiedziała, że nie, bo jeśli ktoś dla przykładu na samym początku nie realizuje żadnego z tych punktów, tak jak my mamy swój regulamin.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM wtrąciła, że członka Rady nie można odwołać.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jest regulamin, który mówi że zabiorą mi pieniądze, co nieraz mi zabierali, bo ja nie przyszedłam na jakąś komisję i tutaj podobnie jeśli on się będzie zachowywał karygodnie, nie będzie w ogóle się nigdzie pojawiał, czy nie będzie realizował tych zadań, które są wymienione to jak go nie odwołać. Podawać, że on jest członkiem Rady jak on w ogóle nie bierze udziału.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że tak się zdarza w życiu normalnym Rad i to też weryfikują potem wybory i wydawało mi się, że to jest taka nauka demokracji też.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że musi być odwołanie tego człowieka, który nie spełnia regulaminu, jakichkolwiek zadań nie realizuje, które są wyznaczone przez ustawę, bo jeśli tak będzie to mogą być tam osoby, które młodzież wybrała, ale tak naprawdę przez cały rok będą na liście, a będą „martwi”.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że jej opinia nie jest wiążąca, jeżeli Państwo tak uchwalicie to tak będzie.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że bardzo by chciała, żeby tak było napisane.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy nie może być tak, że odwołuje Rada, bo widzi, że ktoś się nie wywiązuje, jest jakiś wniosek przewodniczącego rady o odwołanie X, ponieważ go nie ma, nie był na żadnym posiedzeniu, ale to też musi być określone, z jakiego powodu nie był.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jeśli nie realizuje to jest jednoznaczne, że nie wywiązuje się z obowiązków.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM zapytała, kto go oceni.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że Rada go ocenia, nie wywiązuje się z obowiązków, obowiązki możemy przeczytać.

Radny p. Tomasz Szlenk dodał, że ta Młodzieżowa Rada odwołuje i są wybory uzupełniające.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że nawet szkoda tego głosu, jeśli on przez cały rok będzie funkcjonował, a może pali papierosy, a może pije alkohol, a może coś jeszcze robi i jest radnym.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że to nie jest organ, ale radna podkreślała wielokrotnie, że jest to nauka. Jeżeli ktoś jest wybrany w wyborach powszechnych, potem nie ma możliwości, żeby go odwołano jednoosobowo przez niesubiektywną ocenę kogoś.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jakby ktoś z radnych nas nie wywiązywał się z obowiązków to myślę, że jest na to jakaś możliwość konsekwencji.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie może na pewno Rada ani przewodniczący, ani Burmistrz ani nikt odwołać radnego i wygasić mu mandat.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że odwołać nie może, ale zabiera mu część diety. To jest bardzo dużo, a tutaj jakby nie ma żadnych konsekwencji.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że dietę zabiera się tylko w sytuacjach określonych w przepisach, za picie alkoholu czy za nieetyczne zachowanie nie ma takiej możliwości. Jeżeli Państwo macie wolę i znajdziecie większość, Rada tak uchwali to tak będzie.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jest jeszcze jeden punkt mówiący o tym, że zadanie (...).

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM wtrąciła, że to wynika wprost z ustawy.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że wie, że wynika, ale pierwsze punkty też wynikają wprost z ustawy, zadania Rady, to wszystko wynika wprost z ustawy. Radna wyjaśniła, skąd to wzięła. Akurat tym tematem zajmuje się i mieliśmy kiedyś takie spotkanie dla młodzieżowych rad, ale też dla młodzieży, dla opiekunów w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli, w którym pracuję, na którym była między innymi nasza koleżanka Małgorzata Skinder z młodzieżą i tam wystąpił minister Piotr Mazurek, który jest pełnomocnikiem rządu do spraw polityki młodzieżowej i on między innymi powiedział wprost, ale też jakby cała grupa, która z nim była zaangażowana przy tworzeniu ustawy powiedział, że on się tą ustawą zajmował i podał stronę. Jest strona gov.pl, ale dla młodych zakładka młodzieżowe rady i tam są wskazówki, jak mamy statuty dostosować do nowej ustawy i jest między innymi przykładowy statut i sam minister Mazurek, który tworzył ustawę z grupą, który jest pełnomocnikiem rządu, który założył tą stronę i tam między innymi w tym przykładowym statucie, właśnie żywcem wzięłam przykłady z tego statutu. Zastanawiam się jak Pani mówi, że ktoś z nadzoru wojewody mówi inaczej, nie wierzę, to niech da nam na piśmie.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że wie z doświadczenia, że to co jest na stronach internetowych, to jest indywidualne zdanie kogoś, potem zderzamy się z nadzorem prawnym, który po jakimś czasie wypracowuje zupełnie inne opinie, zwłaszcza do rzeczy, które się zmieniają. To są świeże rzeczy, wchodzi przepis, ktoś kto być może brał udział w tworzeniu, w jakimś tam zakresie, wydaje taką opinię, potem to się zmienia, mamy tego przykładów mnóstwo. Tak jest z oświatą na przykład teraz, gdzie opinia najpierw jest taka, a potem nagle Ministerstwo to zmienia w zupełnie w drugą stronę. Nie uda się powołać potem w nadzorze prawnym na to, że ja sobie coś z Internetu wzięłam.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że to jest ministra, który tworzy ustawy.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że jeżeli Rada podejmie uchwałę z tymi wszystkimi zmianami nie zablokuje tego, bo to uchwałą rady jest robione. Jeżeli Państwo uchwalicie taką uchwałę to ona potem pójdzie do oceny, nawet jeżeli powiedzmy, że organ nadzoru by nam ją chciał uchylić to wolą Państwa może być potem zaskarżenie uchylenia Wojewody do sądu i możemy w WSA się sądzić tylko, że nie będziemy mieć uchwały. To trzeba wiedzieć, w związku z czym, ale taka droga też jest i oczywiście, jeżeli Państwo ją podejmiecie to nie widzę problemu.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że jeżeli tam są przykładowe rozwiązania w statucie, to jeśli tak to forsujemy w ten sposób przedstawienia statutu to może powinno to być narzucone, że statuty powinny być takie i takie.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że tak nie ma w stosunku do statutów. Jest napisane, że statut i regulamin, mówię teraz ogólnie co do tego typu rozwiązań ma zawierać tryb i zasady, i potem zastanawiamy się, bo naszym zdaniem tryb i zasady są, ale nadzór prawny jest nad nami i oni uważają, że w związku z tym trybem jeszcze nie ma tego albo to jest za dużo. Tak to niestety jest, największe problemy zawsze mamy właśnie z zasadami, trybem i regulaminami.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że to dobrze rozumie, ale skoro takie sugestie są, żeby tak statut wyglądał to rozumiem, że tam to powinno być też żywcem (...).

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie. Wielokrotnie prosiliśmy, zwracaliśmy się, żeby jak są nowe rozwiązania prawne, z reguły nowe, a to jest nowe i są kontrowersje to żeby dawali wytyczne. Nie robią tego, nie jesteśmy w stanie na to wpłynąć, one nie są bezwzględnie obowiązujące. Jeżeli Państwo tak uchwalicie te zmiany to Państwo uchwalicie tryb, a dalej będzie poddane, zobaczymy co się będzie działo, oby było jak Państwo chcecie, obyśmy nie mieli problemów, nie będę tego blokowała.

Radna p. Elżbieta Doroszuk wyjaśniła, że dlatego chciała nanieść te poprawki, bo spotkała się z człowiekiem, który tworzył to prawo i który popularyzuje tą wiedzę i który odesłał nas do tej właśnie strony rządowej. On jest pełnomocnikiem rządu, to nie jest Internet, Internet to jest tylko jakby źródło dojścia. To jest strona rządowa, to nie to nie jest strona, że ktoś sobie tam dał jakiś komentarz do statutu. Natomiast nie mam nic do tego, żeby było inaczej, koledzy, koleżanki też słuchają, mogą zabierać głos w dyskusji, tylko jedyne co mam w głowie to zależy mi na tym, bo źle się czujemy jak organ nadzoru stwierdza nieważność jakiejś uchwały, żeby ta uchwała znów nie była stwierdzona jako nieważna. Natomiast trudno mi sobie wyobrazić, żeby pan minister Mazurek, który się miał zająć tym tematem i zajął się, żeby tworzył coś co jest niezgodne z wojewodą, z myśleniem wojewody, bo jednak ministerstwo jest na wojewodą.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że wszystko jest jasne, tylko ja dalej tak interpretuję, jeśli powołacie sobie radę miasta w danym w danej miejscowości to proszę ten statut zastosować, dostosować do własnych warunków, że nie ma innej możliwości, nie ma innej alternatywy, musi być zgodnie z tym co myśmy wam przekazali. Dla mnie to jest niezrozumiałe, każdy sobie interpretuje jak chce. Ja sobie nic nie mogę dodać.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że nie tak, że nic nie można, jest delegacja ustawowa, która mówi co rada ma zrobić, tylko to jest potem kwestia interpretacji, nie naszej złej woli, czy niewiedzy. Jeżeli państwo zwrócić uwagę, jakie najczęściej uchwały są uchylane, właśnie statuty, regulaminy, zasady i tryb. W ustawie łatwo się określa takimi sformułowaniami, a potem trudno się wstrzelić w ten klucz.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że z tego powodu weszła na tą stronę, bo trudno powiedzieć co autor miał na myśli.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny UM powiedziała, że wielokrotnie przez wszystkie lata, to nie to, że w tej kadencji, tylko przez te lata przeszliśmy uchylenia i to nie tylko nasza wina. Z reguły tego typu rzeczy jak Państwo popytacie, zobaczycie statystyki, to u Nas i tak jest bardzo dobrze. Uchylane są co do zasady, bo sobie ktoś w nadzorze, albo w tym roku jest tak, a w przyszłym roku identyczny przy tych samych zapisach ustawowych uchylają, bo jeszcze sobie ktoś wymyślił, że nie ma czegoś, a powinno być. Nie jesteśmy w stanie temu zapobiec, ani nic z tym zrobić. Możemy się z nadzorem prawnym sądzić, tylko to powoduje tyle, że my się sądzymy, a dalej uchwały nie ma. Jeżeli sobie Państwo życzyście, żeby te zmiany, które pani dzisiaj zaasygnowała wprowadzimy, państwo je przegłosujecie i będziemy patrzeć co się będzie działo. Ja głowy ani mojej prawej ręki nie położę za nadzór prawny przy tych zmianach. Ale to się nic wielkiego nie dzieje, bo nam znowu wykażą. My i tak jesteśmy po terminie, w związku z tym w porządku obrad na najbliższą sesję państwo nie macie wyboru opiekuna też, w związku z czym możemy to zrobić na następnej sesji razem z opiekunem, bo to powinno iść w parze.

Radna p. Małgorzata Skinder dodała, że popiera poprawki, które chce wprowadzić pani radna Doroszuk, ponieważ na tym spotkaniu, na którym miałam też przyjemność być w WOM właśnie młodzież, byli przedstawiciele młodzieżowych rad miasta z różnych miejscowości i intencją było właśnie to, żeby zapoznać ze zmianami, które nastąpiły w ustawie, które można zmodyfikować, wprowadzić. Były wskazane strony, gdzie, czym można się posłużyć. Tutaj pani Doroszuk tak zrobiła i uważam, że nie ma sensu się tutaj upierać, że nie można tego zrobić, bo one po prostu tylko porządkują, kosmetyczne to są zmiany, więc chyba nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to wprowadzić.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że też tak myśli, wobec czego odraczamy głosowanie nad zaopiniowaniem tego projektu. Rozumiem, że Państwo wyrażacie zgodę na to.

2/ Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Myszków.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Marzanna Wieczorek wyjaśniła, że projekt uchwały pozwala zwolnić z odpłatności za przedszkole za pobyt powyżej 5 godzin dzieci uchodźców z Ukrainy do końca tego roku szkolnego. Tych sprawie dzieci w przedszkolach na dzień dzisiejszy mamy 50 we wszystkich przedszkolach i oddziałach przedszkolnych.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy szkolnego, nie kalendarzowego?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że szkolnego do 31 sierpnia 2022r. Co się będzie działo później trudno powiedzieć, wszelkie zwolnienia i ulgi są stosowane na czas określony.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda poprosił radnych o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Jastrzębska

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat konkursu na dyrektora, czy wytypowane są szkoły, przedszkola.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że nie wytypowane, to wynika z upływu kadencji.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że to miała na myśli. Kiedy te konkursy są, czy już dokumenty kandydatów zostały złożone, jak to wygląda praktycznie?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że zgodnie z ogłoszeniem do piątku ubiegłego tygodnia, czyli do 1 kwietnia był termin składania dokumentów w sekretariacie Urzędu Miasta. Planowane terminy konkursów są 20, 21 kwiecień.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jakie placówki?

Pani Marzanna Wieczorek wymieniła placówki: Przedszkole nr 1, Przedszkole nr 2, Przedszkole nr 3, Przedszkole nr 4, SP nr 4, SP nr 3.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy wiemy kto złożył już, osobowe wiemy?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że oferty są złożone w miejscu składania, sekretariat Urzędu Miasta i tym dysponuje sekretarz urzędu miasta.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, czy są placówki, do których się nikt nie zgłosił?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tą wiedzę dysponuje na ten moment sekretarz Urzędu Miasta. Będzie wiedziała jak będziemy powoływać komisję, zarządzenia Burmistrza, dzisiaj one powstają, ale przewodniczącym komisji konkursowej jest sekretarz miasta. Nie chciałam się wypowiadać, bo nie zbierałam ofert.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat Szkoły Specjalnej przeniesionej do Starostwa Powiatowego. Radna zapytała, czy temat jest zamkniętym tematem, czy jeszcze jakieś kwestie w tym temacie są?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że z niecierpliwością też oczekuje organizacyjnie na informacje ze strony Starostwa Powiatowego w tym temacie, ponieważ to Starostwo wystąpiło do zgodnie z procedurami do Kuratorium Oświaty o opinię pozytywną i formalnie żadne pismo do nas jeszcze nie wpłynęło. Też oczekuję, żeby być o tym powiadomiony jako urząd, jakie działania ma podjąć dyrektor, nie mamy żadnej informacji zwrotnej ze strony Starostwa w tym temacie.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy została dograne tylko sprawy ze strony Starostwa, czyli muszę przesłać do dyrektora SP nr 3, bo tam była Szkoła Specjalna, że przejmują kompetencje?

Pani Marzanna Wieczorek dodała, że Kuratorium miało 30 dni na zaopiniowanie i myślę, że się zmieścili w terminie, ale nie wpłynęła do nas ani do dyrektora szkoły żadna oficjalna informacja w tym temacie na piśmie.

Radny p. Norbert Jęczalik złożył wniosek, że komisje zaczynały się nie później niż do godz. 9.00, żeby tak ustalać harmonogram komisji, żeby zaczynały się nie później niż do godz. 9.00 z tego powodu, że część z nas pracuje w sektorze prywatnym i mamy rozregulowany cały dzień.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że to rozumie, pan Szlenk też zgłaszał taką propozycję, ale wniosku formalnego nie przegłosujemy, bo wnioski składane są do Burmistrza, a o dacie i godzinie komisji decydują przewodniczący komisji.

Radna p. Elżbieta Doroszuk poruszyła drażliwy temat i zapytała, co z honorariami nauczycieli za pracę zdalną w początku pandemii. Jak ta sytuacja wygląda.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że sprawa jest w Sądzie Pracy i nadal się toczy.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że zostało 10 lub 12 spraw, jeśli chodzi o jedną sprawę wyrok był niekorzystny dla Urzędu Miasta i pozostało kilka, nie wiem osiem, dziesięć tych spraw.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że sprawa jest nadal w sądzie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że dla jednego nauczyciela był pozytywny wyrok, a na pozostałych nie odbyły się. Pani dyrektor jednak miała rację, nie to co pan Burmistrz cały czas opowiadał. Dla mnie to jest temat rzeka, nie ma co wracać, ale okazuje się, że pani dyrektor miała rację. Toczy się pozostałe, ale to był precedens. Jeżeli w jednej sprawie byłby taki wyrok, a w identycznej sprawie jakby są orzekł inaczej to byłoby coś dziwnego.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda ogłosił 5 minut przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat ogłoszonych konkursów. Czy te konkursy to jest rozstrzygnięcie komisji konkursowej, decydowała o tych konkursach komisja konkursowa, czy decydował Burmistrz.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że zgodnie z ustawą komisja konkursowa dokonuje oceny ofert, sprawdza czy zostały one złożone zgodnie z wymogami zawartymi w konkursie, przedstawia Burmistrzowi swoje propozycje, ostatecznie zgodnie z ustawą Burmistrz dokonuje wyboru.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy pan Burmistrz coś zmienił w tym roku w konkursie odnośnie to co państwo przedstawili panu Burmistrzowi i czy pan Burmistrz coś zmienił po otrzymaniu od Państwa karty konkursowej. Państwo zaproponowali jakieś środki, czy zostały uwzględnione przez pana Burmistrza, czy po prostu zostały wprowadzone jakieś zmiany.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że były zmiany, ale były kosmetyczne, Burmistrz przyjął stanowisko Komisji.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że radni potrzebują teraz zeszły rok porównanie do tego roku, ile dzieci było zgłoszone w poszczególnych grupach młodzieżowych.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o grupy młodzieżowe i zgłoszone dzieci stowarzyszenia i kluby sportowe wiedzą, że dokonujemy weryfikacji, dajemy na dziecko, potrzebna jest liczba dzieci. Naprawdę nie było klubu sportowego, żeby przynajmniej dwa nazwiska się nie powtórzyły i tutaj w klubie sportowym MKS z naszych wyliczeń wyszło, że tych dzieci jest 90.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że radni chcą za zeszły rok do tego roku, w zeszłym roku poszczególne kluby ile miały dzieci do tego roku. Rozumiem, że w tej 90 wliczyła Pani młodzież w grupach seniorskich, bo mieliśmy osoby trzynastoletnie, które grają w seniorkach,

ale to jest w ramach młodzieży, bo to są osoby, które kwalifikują się i było 10 takich osób. 2021 rok, bardzo prosilibym wszystkie stowarzyszenia, ile miały zgłoszonych dzieci.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że musi iść po oferty.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda ogłosił 5 minut przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji.

Radny p. Tomasz Szlenk poprosił o porównanie, ile było dzieci w 2021r. zgłoszone przez dane stowarzyszenia sportowe, a ile dzieci było zgłoszone w 2020r.? Patrząc na przyrost, dzielenie tych środków w tym roku widać, że trzy stowarzyszenia nic nie zrobiły przez ostatni rok i te kwoty mają takie same jak w zeszłym roku, a są stowarzyszenia, które dostały 50% więcej, 100% więcej i 400% więcej. Wychodzi, że te pozostałe stowarzyszenia niestety nie rozwinęły się w ogóle i stoją w miejscu, nic się tam nie dzieje i dostają mniejsze środki niż dwa lata temu. Dwa lata temu pewne stowarzyszenie dostało większą pulę, była mniejsza pula, dostały większe środki, teraz zostały dołożone większe pieniądze w porównaniu do zeszłego roku, dzięki Radzie Miasta, podnieśliśmy finansowanie dla stowarzyszeń o 100.000,00 zł i niektóre stowarzyszenia z tego skorzystały, a niektóre nie skorzystały, więc wnioskuję, że część stowarzyszeń coś robi i tutaj pokazujecie, finansujecie te stowarzyszenia, doceniacie to, a część stowarzyszeń stoi na podobnym poziomie, dlatego chciałem zobaczyć po liczbach, ile rok temu miał X dzieci i Y, jakie miało dofinansowanie rok temu, a jakie teraz.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że zanim będzie czytała ile wyjaśnię zasadę, może to wyjaśni. Podobnie jak w roku ubiegłym dofinansowaliśmy dzieci, przeznaczaliśmy w ubiegłym roku 90.000,00 zł na dzieci i podział był taki, że chcemy różnorodności sportów, żeby jak najszersza była oferta, bo o ile seniorzy mogą sobie pozyskiwać sponsorów i mogą ich szukać o tyle przy rozwoju dzieci, przy klubach dziecięcych jest to trudne albo niemożliwe, bo jedynymi sponsorami są rodzice tak naprawdę. Dlatego też zebraliśmy w ubiegłym roku i tak jest od trzech lat, wszystkie dzieci, przeliczyliśmy ile jest w poszczególnych klubach, te 90.000,00 zł podzieliliśmy przez liczbę dzieci, tam wyszło 250 w ubiegłym roku, wyszła kwota jednostkowa i tą kwotę jednostkową pomnożyliśmy przez liczbę dzieci w danym klubie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że w zeszłym roku nie było podziału na grupy młodzieżowe i seniorów.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że takie było wyliczenie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie wynika to z tego zarządzenia. Z zarządzenia wynika, że przyznali Państwo dotację w zeszłym roku na 6 klubów i tutaj nie ma żadnego podziału. Były wzory matematyczne, nie wzory matematyczne, Państwo wymyślali sobie niestworzone rzeczy, żeby wyliczać tą dotację. Nie wynika to z tego, o czym Pani teraz mówi, z zarządzenia Burmistrza z zeszłego roku nic takiego nie wynika, nie była podzielona ta kwota z tego co pamiętam, w zeszłym roku nie było, kwota była ogólna kwota na seniorów, więc nie możemy teraz mówić o tym, że było to gdzieś tam dzielone na dzieci, na młodzież, było wszystko wrzucone do jednego wora.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska wyjaśniła, że było dzielone, był taki zapis w warunkach i zaraz Państwu te warunki dostarczymy. Przy ogłoszeniu konkursu zawsze są warunki, jakie

należy spełnić i na co można przeznaczyć pieniądze. W ubiegłym roku w warunkach było, że na dzieci przeznaczamy taką kwotę i że jest to na dziecko, był wyraźny zapis.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czemu w tym roku kwota 100.000,00 zł została przeznaczona na dzieci, kto o tym zdecydował, że nie na seniorów. Ale 100.000,00 zł dodatkowo było, bo w tamtym w 2020 było na grupy młodzieżowe 90.000,00 zł, a teraz było na grupy 196.000,00 zł. Co na was tak wpłynęło, że akurat 100.000,00 zł daliście tylko na dzieci, a nie na seniorów. Akurat w grupach seniorskich grają już dziewczyny, które są też dziećmi i reprezentują na najwyższym szczeblu dlaczego zostały ukarane. Kto o tym zdecydował Pani, czy Burmistrz. Kto dokonał tego wyboru?

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska poprosiła, żeby rozmawiać bez większych emocji, bo czuje się jak oskarżona, a nie jest. Polityka gminy jest taka, że stawiamy na rozwój dzieci.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik zapytała, kto o tym zdecydował?

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska odpowiedziała, że Burmistrz. Jeśli chodzi o Luka Tennis to 48 dzieci było w 2021r., w tym roku było 103 dzieci. AS w 2022r. miał 61 dzieci.

Radny p. Tomasz Szlenk poprosił jeszcze raz o przygotowanie takiej tabelki.

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska powiedziała, że w tym roku 42 pływaków i 90.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy można zobaczyć te karty?

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska powiedziała, że w tym roku jest 87 zawodników i 42 pływaków. 98 zawodników ma MKS, 30 ma LKS, (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że z tego co Pani przed chwilą powiedziała, mamy niezgodność w konkursie, bo MKS ma mniej dzieci od Luki Tenisa, a dostaliśmy większe dofinansowanie, więc to nie jest dofinansowanie na jedną osobę.

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska powiedziała, że w związku z tym, że w tym roku doszliśmy do wniosku, że drużyny, gry zespołowe są droższe od gier indywidualnych. Utrzymanie drużyn jest większe, dlatego też by na drużyny zespołowe w Klubach na dziecko przeznaczaliśmy 500,00 zł, a na sporcie indywidualnym 400,00 zł i stąd wychodzi Panu ta różnica.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy pani Rzecznik wie, że za jedną godzinę tenisa rodzic płaci 100,00 zł, a na piłkę nożną na 18 treningów płaci rodzic 90,00 zł, czyli około 1.000,00 zł rodzic płaci za tenis i jeszcze może teraz lekcje będą tańsze albo bezpłatne.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy Luka Tennis będzie jeździł co tydzień i reprezentował nasze miasto na zewnątrz, czyli będzie jeździła na wyjazdy z tymi dziećmi, te dzieci będą reprezentować miasto, będą grać w tenisa, nie tylko tak jak teraz się to odbywa na hali gimnastycznej w Myszkowie, że przychodzimy, trenujemy, bo ciężko jest porównać i uważam, że tutaj 500,00, a 400,00 zł to nie jest żadna różnica, bo porównując stowarzyszenia piłkarskie, one teraz co weekend jadą na przykład na 6 meczy, gdzie trzeba busa, trzeba zapłacić sędziów, to są zupełnie inne koszty i uważam, że wycena te 500,00 zł na dziecko trenujące zespołowo, a 400,00 zł na dziecko trenujące indywidualnie. Zasięgnąłem opinii i spytałem się, składki wyglądają następująco: MKS Myszków około 18 jednostek treningowych 90,00 zł rodzic za godzinę trenowania w klubie płaci 4,50 zł za trening, który trwa półtorej godziny. Luka Tennis

100,00 zł za godzinę, trening zespołowy, czyli 4 dzieci, 50 zł za godzinę. UKS Myszków 100 zł za 12 czy 15 jednostek treningowych, siatkówka raz w tygodniu 40,00 zł. Takie są stawki, więc nie wiem Państwo nie brali tego pod uwagę teraz, że przychodzi 100 dzieci, ma po 4 treningi w miesiącu, czyli przychodzi 100 dzieci na tenisa, większość dzieci indywidualnie, niech będzie 80% indywidualnie, po cztery lekcje w miesiącu, Ci rodzice płacą około 50.000,00 zł stowarzyszeniu za to, że dzieci grają w tenisa. W MKS Myszków trenuje 120 dzieci, rodzice płacą 10.000,00 zł miesięcznie. Dla mnie to powinno być klu i dla mnie powinna być podstawa, ile jest treningów, jak te dzieci trenują, jakie są składki od rodziców, bo uważam, że jest to też bardzo ważne, a niestety tutaj nie zostało to wzięte pod uwagę i rodzice po tym naszym ogłoszeniu wyników przesuwają mi faktury z Luka Tenis po 1.500,00 zł miesięcznie za dwójkę dzieci i my na to daliśmy, ja nie mam nic przeciwko tenisowi, jeżeli teraz się okaże, że będą lekcje tańsze dla tych rodziców. Super i tutaj się nie czepiam, bo się nie chcę czepiać, bo żyję z panem Łukaszem bardzo dobrze, z panem Bartkiem Hadrychem bardzo dobrze, żyję z siatkówką dobrze, zaprosili mnie na mecz siatkówki i staram się żyć z wszystkimi normalnie, bo uważam, że ta współpraca między stowarzyszeniami, mimo że walczymy na jakiejś płaszczyźnie sportowej to na naszej płaszczyźnie powinna być normalnie jako zarządu, jako prezesów klubów i tak dalej normalnie funkcjonować, bo nie mogę tego zrozumieć, że Klub, gdzie rodzic, który ma zapłacić składkę 100,00 zł dostaje jeszcze te 42.000,00 zł dofinansowania. Uczniowski Klub Sportowy 131.920,00 zł, wkład własny 91,97. Myszkowski Klub Sportowy 99.550,00 zł wnioskował, wkład własny 44.000,00 zł, LKS Myszków wnioskował o 25.000,00 zł, wkład własny 13.425,00 zł. AS wnioskował o 42.000,00 zł, wkład własny 25.220,00 zł, Uczniowski Klub Sportowy wnioskował o 127.000,00 zł, 100.000,00 zł wkład własny, dostał 51.500,00 zł. Szanowni Państwo, to nie jest też tak, że my nie patrzymy na to, jakie jest dofinansowanie. Klub sportowy MKS przez lata oprócz wkładu finansowego dostaje również utrzymanie Stadionu, w tym roku klub sportowy tylko wśród seniorów biorąc pod uwagę (...).

Radny p. Tomasz Szlenk wtrącił, czy jeżeli by nie było MKS Myszków i UKS Myszków, czy Państwo by nie musieli utrzymać Stadionu, ten stadion by odłogiem rosł i by Państwo nie musieli, nie mieli żadnych kosztów z tym związanych.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że to nie jest zarzut, ani nic, po prostu chce, żeby informacja była pełna, że UKS z tytułu tego, że korzysta z boiska jest to dodatkowo kwota 38.280,00 zł. MKS jest to kwota 34.797,00 zł Klub sportowy seniorzy to jest kwota 79.325,00 zł. Szanowni Państwo 331.325,00 zł tyle w 2021 r. było na klub MKS. W tym roku jest o wiele więcej. Są stowarzyszenia takie jak pływanie, które płaci za basen, są inne stowarzyszenia, kluby sportowe, nie mówię o MKS, piłkarskie kluby sportowe w mieście Myszków mówię to z pełną odpowiedzialnością i bardzo proszę nie traktować to jako zarzut tylko jako informację, w stosunku do innych klubów są wizytówką miasta na całe województwo. Dzięki Budżetowi Partycypacyjnemu jak nie Urząd Miasta to MOSiR dostał w prezencie ciągnik, prawie 150.000,00 zł dostał dzięki temu, że radni ogłosili Budżet Partycypacyjny. To chyba tylko się trzeba cieszyć, że młodzież się rozwija i tak samo jeśli chodzi o boisko i korty tenisowe. To kto wychodził te miliony, Pani, czy Burmistrz, te miliony to 8.000.000,00 zł, kto wyprosił na boisko, bo jak Burmistrz potrzebował to mówił proszę, chodźcie, a teraz co pani mówi że pani 70.000,00 zł wydaje na dzieci z Myszkowa, bo zamiast pić alkohol i narkotyki brać, to na mecz chodzą. To może podniesiemy składkę rodzicom, niech dają po 100,00 zł na trening i utrzymują boisko.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że Państwo przedstawiają informacje jako atak.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że Państwo sami do tego dążą. Pani dobrze wie, bo akurat mój mąż do Pani zadzwonił, Pani powiedziała, proszę czytać ze zrozumieniem, a oferta to Pani powiedziała, że jak na prawnika to jest bardzo słaba napisana. Pani może sobie zachować ocenę dla siebie, jeżeli Pani ma większe kompetencje jak prawnik to może sobie to Pani zachować. Czy dostaniemy te dokumenty?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że nie mówiła o ofercie, bo oferta jest napisana, każda jak jest napisana i tam cudów się nie robi.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy do regulaminu były dane jakieś wytyczne?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że wytycznym do regulaminu jest ustawa o sporcie, tam są wszystkie dane jaka jest wysokość.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie ma nigdzie tam napisane.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że oczywiście jest.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że u nich było napisane w ich regulaminie, że decyduje o tym zarząd, był zły podany paragraf, bo literówka, zwykły błąd czeski nie 22, tylko powołanie się na § 5 i tylko chodziło o powołanie się na to, że decyduje o tym, możemy określić wysokość stypendium, czas trwania. Jak np. zawodnik po miesiącu pójdzie w tango i my mu mamy powiedzieć, że on będzie cały rok dostawał stypendium, jak za miesiąc mogę nie mieć zawodnika, ponieważ zrezygnował z grania jakiś inny, więc tego nie da się określić. Ten regulamin braliśmy z 15 innych klubów sportowych, analizowaliśmy ten regulamin i większość klubów nie takie jak my czwarto ligowe tylko zespoły z Ekstraklasy, w Ekstraklasie mają zupełnie inaczej, są jakieś środki i tak dalej, bo każdy ma umowę i to troszeczkę inaczej wygląda, więc w tych niższych ligach bardzo podobne wszędzie praktycznie był regulamin, który nie określał od do żadnych widełek i tak dalej. Decyduje o tym zarząd klubu, w jakiej formie, w jakiej kwocie jest wypłacane Stypendium, komu i tak dalej. I było powołanie się na ten punkt.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda poprosił o spokój.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że zwróci się do wszystkich członków Komisji i proszę mi odpowiedzieć tak na zdrowy rozum. Czy jeżeli Państwo dajecie pieniądze komukolwiek to chcecie wiedzieć jak one będą rozdysponowane i na co, czy określenie maksymalnej kwoty w regulaminie jaka może być maksymalna na stypendium to jest jakiś szczególny wymóg. Jeżeli minister określa w sporcie wyczynowym, że jest to 2300 x 5,5 krotności średniej krajowej, nie może przekroczyć 5,5, to że my prosimy, żeby Klub określił do jakiej wysokości może udzielać, to jest bardzo duży wymóg, każdego można pozbawić stypendium, jeżeli jest tak napisany regulamin. Napisanie niesportowe zachowanie nie mówi niczego, to nie jest tak. Państwo pieniędzmi, które pozyskujecie od innych sponsorów trzymacie sami, możecie dysponować dowolnie, bo tylko Urząd Skarbowy wam się do tego doczepi, nikt więcej. Proszę tutaj nie mówić, że próbuję cokolwiek utrudniać, to co wam szkodzi się, zastanów się, do jakiej wysokości będziecie udzielać stypendium i czy będzie ono na rok, czy będzie, zawsze przecież jest o stypendium przyznawania i zbywania, tak pisze się regulaminy.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nic takiego nie było, gdyby Państwo określili, że wymagają Państwo w ofercie, żeby w regulaminie była podana kwota stypendium maksymalna, minimalna, oczywiście powołaliśmy się na przepis, że jest to zarząd decyduje o tym na jaki jest okres, na jaką kwotę. Jeżeli byłoby to sprecyzowane z umowy, my z tym nie mamy, bo my nie płacimy jakiejś pięciokrotności, płacimy dużo niższe kwoty. Mam pytanie, dlaczego teraz to robimy, a przez ostatnie lata to nie było robione? Czy w poprzednich latach robiliśmy coś niezgodnie z prawem albo Państwo robili coś niezgodnie z prawem, bo nie wymagali Państwo takiego regulaminu? Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska odpowiedziała, że to, czy jest przyznawane stypendium, czy nie. Wy nie występowaliście, nie było stypendium, płaciliśmy waszym zawodnikom. 210.000,00 zł szło na zawodników i trenerów.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał co się zmieniło.

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska powiedziała, że zmieniło się tylko tyle, że była kontrola i rozmawiała z p. Bartnikiem. Prosiłam go w ubiegłym roku, uregulujmy kwestię, bo nie wiem, czy macie na to jakieś umowy, czy odprowadzacie ZUS, zresztą Wy też. Przyjdzie kontrola, poprosi dokumenty klubowe.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że była kontrola.

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska powiedziała, że kontrola powiedziała, że nie finansujemy zawodników.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy jest jakiś protokół pokontrolny, na pewno było to napisane.

Pani Małgorzata Kitąła – Miroszewska powiedziała, że nie było to napisane.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie ma o czym rozmawiać, bo też sobie może wymyślić. Uważam to tylko waszą wolę teraz, co się wydarzyło, że pani Beata siedzi z innej strony, że jestem w tym klubie, prosiłem żebyśmy, dla mnie jest to święta czerwona kreska, moja działalność mniejsza w teraz w Harcerstwie, działalność w Wielkiej Orkiestrze, Szlachetnej paczce, w MKS Myszków. Dla mnie to jest czerwona krecha, dla mnie to jest świętość, ja tam oddaję serce, oddaję swoje zdrowie, a Państwo niestety robią politykę, to jest takie politykowanie żołnierzy, polityka. Teraz pani kierownik się śmieje, ja bym sobie nie życzył, bo ja naprawdę jestem bardzo mocno zdenerwowany Państwa postępowaniem, a Pani mi się teraz śmieje prosto w oczy. Były przyznane środki i dostalibyśmy 15.000,00 zł więcej, nie chodzi o duże kwoty, w ogóle by tutaj nie było tematu, bo mam świadomość, że jest wiele stowarzyszeń, ale to boli, że daliście innym stowarzyszeniem więcej. Nie dostrzegacie tego, że rok temu był awans naszej drużyny do wyższej klasy rozgrywkowej, co roku braliście to pod uwagę, teraz się wam zmieniły, że pierwszy zespół jest na trzecim miejscu, na miejscu tak zwanym medalowym, że dziewczyny są na pierwszym miejscu i walczą o awans do Ligi Centralnej. Czy bierzecie takie rzeczy pod uwagę, nie wzięliście. Te dziewczyny przyjdą tutaj na sesję i popatrz Pani im w oczy. Tutaj przyjdę te młode dziewczyny i będzie Pani się śmiała tym dziewczynom, bo jest im po prostu przykro, tym dzieciom jest przykro i mi jest przykro, Ja wyciągnę te pieniądze, przeznaczam prawie całą swoją całą dietę na ten Klub. Ja wyciągnę jeszcze więcej pieniędzy, mnie to jeszcze bardziej motywuje, bo Pani mi nie zrobiła na złość. Pani zrobiła z p. Burmistrzem na złość tym dzieciom, tej młodzieży, jak będzie potrzeba to

zrobię pikietę na 500 osób pod Urzędem jakiej jeszcze tutaj nie było. Naprawdę nie chcę straszyć, tylko mnie to normalnie po prostu boli jako zwykłego człowieka, który tutaj angażuje się, nie teraz jak byłem radnym tylko nie byłem radnym też się angażowałem w różne rzeczy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że różnimy się tym, że się nie śmiejemy, my dajemy swoje własne pieniądze, Państwo jeszcze bardziej nas mobilizujecie do ciężkiej pracy, bo te 20.000,00 zł u nas dużo nie zmienia, ale my dajemy pieniądze swoje, które ciężko zarabiamy, a Państwo odgrywacie się na nas pieniędzmi naszymi, podatników, bo pani tak jak i Burmistrz nie macie żadnych działalności, nie wpłacacie do tego miasta ani złotówki tylko naszymi pieniędzmi karzecie nasze dzieci myszkowskie, naszymi pieniędzmi, Państwa, niech się Pani śmieje teraz. Burmistrz tak samo się śmiał w czwartek na początku, ale już wyszedł nie ze śmiechem. Wydaje mi się, że to trzeba płakać, bo te dzieci akurat w Klubie to płaczą. Płaczą te dziewczyny, że rok temu nie mogły wejść do wyższej ligi, bo Nas po prostu nie stać, żeby dać autokar i jechać ileś kilometrów, chociaż są najlepsze i wszystko wygrywają dziewczyny z Myszkowa. To wy macie głęboko dzieci z Myszkowa, bo u was odgrywa rolę polityka, tylko na szczęście ci wyborcy, ci rodzice Was ocenią za to półtora roku. Czemu się Pani nie śmieje? Niech się Pani do tego odniesie, niech się Pani teraz mi wprost śmieje, głupia radna, dajesz tyle pieniędzy i promujesz to miasto, bo dla mnie to jest promocja, jeżeli się gdzieś jedzie i mówią o Krisbut Myszków to nie mówią, że Myszków tylko Krisbut Myszków drużyna drugo ligowa. Myśli Pani, że po czym innym nas tam w całej Polsce rozpoznają, nie po Burmistrzu, nie po Pani tylko akurat po piłce. To za to, że osiągnęliśmy największy sukces, ta drużyna można powiedzieć, że ucierpiała za Bartnikową, za Szlenka, za Jęczalika. To, że śmieliśmy się podnieść rękę i przełożyć 100.000,00 zł to Państwo nam udowodniliście, że dostaliśmy 1.000,00 zł tylko więcej, 1.000,00 zł przy 100.000,00 zł więcej w budżecie. Co Pani powie, jaki Pani poda argument teraz, poza tym, że jesteśmy w opozycji przeciwko Burmistrzowi, a Pani robi to co Pani Burmistrz karze. To nie ma żadnego konkursu, bo i tak Pani dobrze wie, że pieniądze są rozdzielone przed konkursem.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że dla niej jest to bardzo duża nadinterpretacja. Co powiecie Państwo o klubach sportowych, które nie mają lobby w Radzie. Przyznając pieniądze staramy się, żeby oferta była jak najszersza. Klub MKS nie jest jedynym Klubem w mieście. Podzieliliśmy te pieniądze, Państwo uważacie, że źle, 80% ludzi, którzy dostali, czy 90% uważają, że dobrze. Nie wzięliśmy tych pieniędzy do kieszeni, daliśmy je dzieciom, daliśmy je rodzinom, na rozwój sportowy i mój uśmiech (...).

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że (...) 1.500,00 zł płacić za lekcje tenisa, to tym rodzinom daliśmy 42.000,00 zł. Nie powiem nic, jeżeli się okaże, że 100 dzieci z tenisa będzie trenowało za 100,00 zł miesięcznie. Brawo będę bił Urzędowi Miasta, że tak zrobiliście, że dzieci będą miały możliwość uczestniczyć w kilkunastu zajęciach za 100,00 zł, a nie za jedno zajęcia 100,00 zł, więc ja się będę bardzo cieszył i to mówię całkowicie szczerze, jeżeli się okaże, że to tak jest, ale to Pani na co są te pieniądze konkretnie z dotacji przyznanej. Będziemy chcieli się za chwileczkę dowiedzieć, na co są te 4.200,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, gdzie jest pan Burmistrz, wystawił Panią, bo wiedział, że jest taka, czy taka sytuacja. Pani to wszystko bierze na klatę.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że ta dyskusja zmierza w złym kierunku.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, dlaczego w złym? Radna powiedziała, że nie ma żadnego lobby, bo nikomu nie chcemy ani odebrać, ani dołożyć. Cieszymy się, że tu każdy dostaje. Uważam, że jeżeli chodzi o Millenium to jest tenis stołowy to 5.000,00 zł to jest śmieszna kwota. To jest 400,00 zł miesięcznie dla ludzi, którzy trenują raz w tygodniu, co to jest 5.000,00 zł.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że nie wie Pani o tym, że od trzech lat tenis stołowy w ogóle w tym roku nie powinien dostać pieniędzy, ale my co roku (...).

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, dlaczego?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że co roku są problemy z rozliczeniem. Stowarzyszenie co roku rozlicza się w okolicach końca stycznia, oni wnioskowali o 7.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że oni to robią wszystko charytatywnie, tam chodzą osoby, które trenują dla przyjemności, to co to jest 5.000,00 zł.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska poprosiła, żeby ją zrozumieć, jeżeli Stowarzyszenie nie mogę dostać rozliczenia za 5.000,00 zł to nie mogę dać im więcej pieniędzy, bo co z tego zrobię. Proszę zobaczyć kiedy składają sprawozdanie.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że jeszcze Uczniowski Klub Sportowy Luka Tenis, czy to jest sport kwalifikowany.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że od 2012r. nie ma sportu kwalifikowanego, jest jeden sport, tak mówi ustawa.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, dlaczego Urząd dzieli konkursy na sport kwalifikowany i dla dzieci i młodzieży.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że powinno być tak jak rok temu, nie dzielone tylko razem, bo rok temu to już było razem.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że organizacja uprawiania sportu na terenie miasta Myszkowa wśród seniorów albo organizacja uprawiania sportu wśród dzieci i młodzieży. Nie macie nigdzie Państwo sportu kwalifikowanego.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że na piłkę nożną dawał takie same pieniądze Romaniuk i był grabarzem sportu, wszędzie pisali grabarz sportu, a tu dwanaście lat temu takie same pieniądze dostaje MKS i jakoś nikt nie pisze na murach o tych wszystkich sprawach, a powinni właśnie pisać. Dzisiaj na piłkę powinno być co najmniej 300.000,00 zł i to z pocałowaniem ręki, a co to jest. Burmistrz cały czas tłumaczy, że daje co roku większą pulę dla stowarzyszeń. Tylko nikt nie policzy jednej rzeczy, że stowarzyszeń jest coraz więcej, a skoro jest coraz więcej, czyli pieniędzy jest trochę, czyli jest mniej dawane co roku pieniędzy, jest mniej dawane na każde stowarzyszenie.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że nie chce, żeby ktoś jej zarzucał jakąś niesprawiedliwość albo walkę polityczną. Jestem szarym pracownikiem i proszę mnie to nie wmieszać. Promocja zdrowia, upowszechnianie kultury fizycznej, mamy 13 stowarzyszeń, 13 stowarzyszeń złożyło oferty. Te stowarzyszenia to jest cała masa ludzi, bo na te imprezy przychodzi cała masa ludzi, jest cała masa odbiorców. Zgadnijcie proszę Państwa, ile

160.000,00 zł, 203.500,00 zł na MKS i 163.000,00 zł na 13 stowarzyszeń, 30.000,00 zł na ochronę zdrowia, 30.000,00 zł na rehabilitację. Może zaczęlibyśmy trochę patrzeć szerzej, Ja rozumiem piłkę nożną, ale piłka nożna w tym kraju jest sportem narodowym i pozyskanie sponsorów do piłki nożnej naprawdę nie jest problemem.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że super, to może p. Burmistrz, był pozyskany jeden sponsor, to p. Burmistrz zadzwonił do sponsora, że Rada Miasta się sprzeciwiła, proszę nie dawać na MKS pieniędzy. Tak było u jednego sponsora, był omawiany temat. Mieliśmy dostać jakieś fundusze, to był telefon od p. Burmistrza, który powiedział, żeby nam nie dawać tych pieniędzy, bo Rada Miasta się z nim nie zgadza i tu nie ma polityki, to właśnie jest polityka.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że dokładnie to była firma Schumacher, która miała przyznać nam 10.000,00 zł i zadzwonił pan Burmistrz i powiedział, proszę nie dawać na MKS, jak co to dać na MOSiR, bo mam konflikt z radnymi i proszę nie wspierać tej drużyny. Taki mamy poziom wspierania. Wiemy od osoby, która była przy rozmowie, do której Burmistrz dzwonił z towarzystwa.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że zawsze podział środków wzbudza kontrowersje, ale popatrzmy na to naprawdę. Wyciągając tutaj wszystkie wszystko to co dostają kluby piłkarskie zrobiłam to nie na złość tylko po to, żeby było widać, że 379.000,00 zł w tym roku na MKS to nie są małe pieniądze. Gdybyście Państwo musieli zapłacić za utrzymanie stadionu, za to, za tamto.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni dali 100.000,00 zł więcej w budżecie. Pani dobrze wie, że myśmy się ośmielili radni zmienić budżet to zostaliśmy ukarani, że dostaliśmy jeszcze 1.000,00 zł mniej niż rok temu, czy 1.000,00 zł więcej. To uważa Pani, że to jest w porządku przy 100.000,00 zł więcej.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska zapytała, czy Państwo liczyli na to, że te 100.000,00 zł pójdzie na MKS?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chociaż 10.000,00 zł, skoro niektórzy mieli 10.000,00 zł, a dostali 40.000,00 zł. Tylko MKS został ukarany, za co, skoro mamy jeszcze raz tyle dzieci, mamy awans do A klasy, grają tam tylko zawodnicy z Myszkowa, nie jest to promocją?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że tak samo jak Stowarzyszenie AS awansowało w lidze Śląskiej, to też jest promocja.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że akurat zostało więcej i akurat tu jesteśmy za.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska dodała, że Luka bierze udział w Śląskiej Lidze Tennisowej.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, gdzie i na jakim szczepku?

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział to jest ile dzieci pojedzie reprezentować nasze miasto poza, ile wyjazdów jest w każdy weekend. Wiemy, ile nas kosztuje weekendowa obsługa sędziów i busów na mecze. Czy Luka Tennis ma związane koszty na przykład, że weekendowo musi 4.000,00 zł, żeby zawieźć te dzieci, żeby zapłacić sędziom. Chodzi nam o porównanie, bo powiedzieliście, że na dzieci 6 - letnie nie dacie pieniędzy, bo nie mają głupiej licencji, której

nie mogą mieć, bo licencję wyrabia się dopiero od szóstego roku życia, ale nie wzięliście pod uwagę, rozmawialiśmy, 20, czy 25 dzieci trenuje, na które nie dostaliśmy ani złotówki, o tych dzieciach nie mówimy. W Klubie jest 250 osób, trzeba mieć świadomość senierek, seniorów, wszystkich dzieci, więc to nie jest grupa dwudziestu, trzydziestu osób tylko tyle osób trenuje i nie trenują raz w tygodniu, dwa razy w tygodniu, trenują trzy razy w tygodniu, trenują cztery razy w tygodniu, więc też trzeba mieć świadomość i porównać jeżeli chodzi o te środki finansowe dla stowarzyszenia, które się spotyka raz w miesiącu, gdzieś tam, coś robi i tutaj nikt tego nie neguje. A do Stowarzyszenia, które spotyka się dwadzieścia razy w miesiącu składki, też Państwo nie wzięli pod uwagę o co prosiłem, żeby porównać, u nas rodzice płaci 4,50 zł za trening, w innym stowarzyszeniu rodzic płaci 40,00 zł za trening, w innym płaci 100,00 zł. Uważam, że Państwo powinni brać takie rzeczy pod uwagę, że nie obciążamy rodziców jakimiś minimalnymi kosztami, gdzie się nawet na trenera gdzieś to nie zwraca i nawet się nie ubiera. Ile dzieci jest zwolnionych ze składek, trzeba wziąć pod uwagę, że są dzieci uboższe, których cieszą się jak mama przyprowadzi, ale są sytuacje, gdzie mówi, że ma dziecko albo dwójkę dzieci. Nie bierzemy za to opłat, bo ja patrzę na to, jestem dumny jak jadę prosto na stadion i widzę te dzieci. Mnie boli to, że jest strona Urzędu Miasta i nawet po prostu nie jesteście w stanie wrzucić tam informacji o awansie drugiej drużyny do A klasy, o zwycięstwie dziewczyn w Lidze. Po co jest ta strona, jak działa nasz Facebook Urzędu Miasta. Niech pani sobie wejdzie na Facebooka Zawiercia, jakichś innych miast, gdzie jest po dwadzieścia dziennie jakiś różnych przeróżnych informacji, co się dzieje, kto trenuje, gdzie trenuje i tak dalej. A u nas co to jest, jak to w ogóle działa? Ze 100.000,00 zł dostaliśmy 100,00 zł czyli rozumiem, że za rok musimy 1.000.000,00 zł dać więcej na stowarzyszenia, to może wtedy zostaniemy to 10.000,00 zł, bo do tego to się sprowadza. Ja nie mówię o nie wiadomo jakie kwoty tylko chodzi mi o zwykłą sprawiedliwość, o 15.000,00 zł, 20.000,00 zł więcej w tej puli. Chodzi mi tylko o zwykłą sprawiedliwość wśród wszystkich stowarzyszeń chodzi, o nic innego. Bardzo się cieszę, że inne stowarzyszenia, bo doceniam siatkówkę, bo tak mówię, jestem, staram się uczestniczyć, rozmawiam z UKS, robią swoje, mają Klub, my mamy swój Klub, rozmawiamy, ale to najbardziej boli, że podeszliście politycznie i dostaliśmy 1.000,00 zł więcej na cały rok. Zgadza się z Panią dostajemy 250.000,00 zł, ale to nasz Klub, w tym roku ma 75 lat, ma tradycję jedną z największych klubów sportowych, grał na zapleczu Ekstraklasy. Na następnej sesji to Pani spojrzysz, tutaj przyjdą dziewczyny, mam nadzieję, że pan przewodniczący pozwoli im się wypowiedzieć, popowiaść o swojej karierze piłkarskiej i to Pani im tutaj powie, że z tych zwiększonych środków na stowarzyszenia niestety daliśmy wam tylko 1.000,00 zł, nas nie interesuje to, że będziecie jeździć do Gorzowa Wielkopolskiego, Opola, Żar i jeszcze do jakiejś innych dużych miejscowości, gdzie te dziewczyny grają za darmo albo za jakieś stypendia 150,00 zł, 200,00 zł za to, że muszą dojechać i tylko trzeba mieć świadomość, że ta dziewczyna przyjeżdża, będzie taki wyjazd, przyjedzie rano o 6:00 do Myszkowa i wróci z tego meczu o dwudziestej czwartej na przykład. Tego nie bierzecie pod uwagę, ale będziecie mieć okazję, przyjdą te dziewczyny Pani tutaj będzie się z panem Burmistrzem, podejdziecie, poklepiecie, i grają z logotypem miasta i poklepiecie je po plecach. Przykro mi, miasta nie stać na 20.000,00 zł więcej, nie zasłużyliście w tej dotacji, której była, dostaliście tylko 1.000,00 zł więcej.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli chodzi o politykę to robiliśmy spotkanie Klubu na sali Światowit, był pan Kołodziejczyk Starosta, pan Hutnik, przedstawiciel od Pani Europejski tylko nie było pana Burmistrza i Pani. Pani jako dział Promocji olała nasze zaproszenie i nie przyszła w ogóle na to spotkanie, byli radni, byli sponsorzy z dużych firm, a

dlaczego Pani nie przyszła, Burmistrz Pani nie pozwolił? Bo ja ośmieliłam się tydzień wcześniej powiedzieć coś Burmistrzowi i powiedział, że nie będziecie wspierał MKS. Dlaczego Pani nie przyszła, skoro była Pani zaproszona, przecież Pani powinna być apolityczna, bo Pani jest kierownikiem działu Promocji i jeżeli panią ktoś prosi to trzeba było wytypować pracownika. Tylko nie przyszedł nikt z Urzędu Miasta, był pan Starosta, który przemawiał, był pan Hutnik, który przemawiał, był ktoś od pani Wiśniewskiej, tylko Myszków jest tak ponad wszystkimi, i co Pani mówi, że nie jesteście polityczni.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska wyjaśniła, że przyjęła zaproszenie, ale z przyczyn rodzinnych nie mogła brać udziału w spotkaniu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy Pani nie mogła wysłać pracownika podległego?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska dodała, że przed wyjściem (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Tomasz Szlenk dodał, że Burmistrz dostał zaproszenie, jest pani wiceburmistrz, jest pan sekretarz i ciężko było. To boli naprawdę, te dziewczyny mówią jak z nimi teraz rozmawiam, że w innych miastach jak jadą na mecz jest wójt, gdzieś burmistrz przyjdzie, przywita się z tymi dziewczynami. Jak tutaj to wygląda, że nawet nikt się nie cieszył, awans był, nie ma żadnego kontaktu, to po prostu boli, co mam tłumaczyć tym dziewczynom, że Burmistrz nie przyjdzie, bo jestem w opozycji do niego w Radzie Miasta. Ja tak powiedziałem, dla mnie to jest czerwona krecha i moja działalność społeczna w różnych fragmentach powinna być oddzielona tą kreską, niestety jej nie ma.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że nie przyjmie zarzutu, że Klub nie był promowany, dopóki robiliśmy Dni Myszkowa z Telewizją Katowice, w każdym programie Panie Tomku proszę powiedzieć że nie, były dziewczyny, były dzieci, byli piłkarze, byli. Ostatnie nie robimy od 3 lat, nie tylko promujemy, ale była iTV Region też robiliśmy materiały, proszę nie być jednostronnym. Po drugie my zamieszczony różnego rodzaju informacje, jeżeli nam Państwo przysłacie, teledramacie do dyspozycji, więc proszę nie mówić, że nie ma żadnych informacji, bo to nie jest, ale to z Waszej inicjatywy.

Radny p. Tomasz Szlenk zgodził się z przedmówczynią, że jak były Dni Myszkowa zostały zaproszone dziewczyny, fajna promocja, nie neguję tego, ostatnie 3 lata była pandemia, ale graliśmy w piłkę, co Wydział Promocji jeżeli chodzi o tą naszą piłkę i tak dalej. Zaprosiliśmy raz Burmistrza, raz przyszedł na mecz z UKS, akurat pojawił się. Tak ciężko jest wziąć, widzicie na naszej stronie, że jest awans Klubu. Ja rozumiem, że nie wszyscy muszą wszystko wiedzieć, ale na stronie Klubu ukazuje się awansowaliśmy do A klasy, powinien być na drugi dzień, informacja na swojej stronie Burmistrz Miasta Serdecznie gratuluje klubowi kolejnego sukcesu sportowego. I to takie zwykłe dla mnie, to jest takie przyziemne, normalnie i wiece, to boli, bo jest wielu, to nie chodzi tylko o piłkę. Jest w tym mieście wielu społeczników, którzy zapierniczają, chodzą i pomagają innym i tego nie umiemy, robimy politycznego Promotora.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, żeby radny powiedział to ludziom, którzy dostali Promotora, że to jest polityczne.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że przedstawi to na swojej osobie, że jego kandydatura była zgłoszona kiedyś w pewnej kategorii i nie została nawet dopuszczona do konkursu. O to mi chodzi. Szanuje wszystkich przedsiębiorców, bo zasługują, którzy dostali, ale też wgrywa

się polityka, kapituła wgrywa się tam polityczka, jeden może być nominowany, drugi nie może być, doceniecie tych zwykłych szaraków, kupcie statuetkę za 10,00 zł i podziękujcie tym ludziom wszyscy, którzy pracują. Jedni bardziej się afiszują, drudzy gdzieś tam mniej w zaciszu i tak dalej, ale to trzeba właśnie takim ludziom podziękować i docenić ich działalność, dla tego miasta. Mnie nie chodzi o to, że pieniądze tylko o tą sprawiedliwość, MKS Myszków dostał 15.000,00 zł ze 100.000,00 zł, 15.000,00 zł więcej i tylko chodzi o tą sprawiedliwość, bo my sobie jakoś poradzimy i sobie damy radę, bo jesteśmy kreatywnym zarządem. Pani mówi o wkład własny, my nie możemy pokazać trzech miesięcy wkładu własnego, bo co z konkursem w tym roku zrobiliście, jak ogłosiliście ten konkurs, kiedy ogłosiliście konkurs, konkurs dla mnie powinien być pierwszego stycznia przygotowany. Budżet uchwalony 17 stycznia, 18 stycznia ogłasza pani konkurs. Kiedy będą środki, w połowie kwietnia, na początku maja? Państwo jeszcze mają klauzulę jeszcze 30 dni na wypłaty środków teraz. Nigdy z Państwa strony nie było złej woli, pieniądze były na drugi dzień wypłacane, ale jeszcze nie ma podpisanych umów, pieniądze będą na połowę kwietnia tak, gdzie my jesteśmy w połowie rozgrywek. Dlaczego w innych gminach da się wypłacić pieniądze w styczniu, na początku lutego, bo pani Bartnik siedziała gdzie indziej wtedy i dlatego były pieniądze od razu i właśnie dlatego był konkurs bardzo szybko rozstrzygnięty. Radny poprosił panią kierownik o odpowiedź, dlaczego miesiąc po uchwaleniu budżetu był konkurs rozstrzygnięty dopiero? Ci się wydarzyło?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że stowarzyszenia nie są jedynym zajęciem Referatu Promocji, jest nas tylko trójka, jest cała masa innych zajęć.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy pani kierownik nie mogła przygotować tego konkursu? Tak ciężko było wziąć z zeszłego roku ofertę, zmienić ją, bo Państwo pierwszy raz ją zmienili, na co pani tutaj nie umiała powiedzieć, że nie ma pisemnego potwierdzenia tego co pani powiedziała przez wydział kontroli i dla mnie nie trafiają te argumenty w ogóle, bo nie są napisane.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że mamy prawo do zmiany warunków konkursu.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że oczywiście jak najbardziej, bo siedzi tu p. Bartnik, gdyby p. Bartnik była z drugiej strony, to by warunki były takie jak rok temu.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że nie da się dyskutować jeżeli tak daleko jest nadinterpretacja. Przyznała, że nie ma argumentów.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że właśnie tu nie ma argumentów.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na szczęście mieszkańcy za półtora roku ocenią tych pracowników, ocenią Burmistrza, który projekt na stadion 2 lata, jeszcze nie jest zrobiony przez firmę projektową, wszystko to mieszkańcy ocenią, a może Pani być pewna, że jednak mamy trochę przebicia siły. Ja sobie poświęcę przed wyborami te dwa miesiące, zamiast na wczasy jechać, to przejdę od domu do domu i ja tych ludzi uświadomię, co do kompetencji, co do pracy. Mnie, czy ja dołożę 20.000,00 zł, czy 40.000,00 zł to mnie Pani tym nie ukaże, bo mnie Pani tylko zmotywuje do tego, że jak pracuje dziennie 12 godzin to będę pracować 18, ale MKS nie zniszczycie. Nie zniszczycie MKS w Myszkowie. To ja Pani mówię, mówi pan Szlenk, który daje ciężko zarobione pieniądze i też pracuje po 18 godzin po to, żeby Państwa między innymi wypromować, bo to jest MKS Myszków, a nie MKS Szlenk, nie MKS Jęczalik,

nie MKS Skotniczny tylko Myszków, czy Pani pojęcie Myszków jest obce, czy nie. Kogo promujemy, to miasto, a Pani tego nie potrafi zrozumieć, bo jesteście tak mali, że umiecie tylko ludzi karać pieniędzmi Urzędu Miasta, bo nie swoimi. Czy Burmistrz kiedykolwiek dał złotówkę na ten Klub, puchar raz przyszedł wręczyć, to jeszcze my musieliśmy mu kupić, bo przyszedł bez pucharu. To jest właśnie nasze miasto i dział Promocji, o dział Promocji to niech mi pani nie mówi, bo naprawdę to jest taka promocja, że to co chcecie to umieszczacie. Czy państwo zapytaliście się, czy my chcemy się dołożyć do chociażby vouchera na prawo jazdy, to robicie zdjęcie i kpiny pięciu radnych. To pani nie wie, że takie zdjęcie było na dział promocji, to akurat pięciu radnych tylko było z młodzieżą. Doszliśmy do takiego punktu, że Państwo się ośmieszacie, że każda komisja i każda sesja będzie właśnie tak wyglądała dzięki Państwu i ludzie niech to wszystko oglądają, jacy jesteście słabi i potraficie mieszkańców karać tylko i wyłącznie pieniędzmi z ich podatków, bo od siebie nie dacie nic.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że może ocenę, kto co daje, komu i ile pozostawimy wyborcom, po drugie ja też nie życzyłam sobie, żeby na mnie głos podnosić, krzyczeć, bo ja tu nie przyszedłam po to, żeby wysłuchiwać Państwa krzyków. Ta dyskusja stała się w moim przekonaniu naprawdę bardzo nieprzyjemna, nie widzę warunków toczenia dalej tej dyskusji, bo jeżeli w takim trybie ma ona przebiegać, że racjonalne z mojej strony argumenty, że dajemy na dzieci, że nie jest tylko MKS i pragnę zwrócić uwagę i to szanownej Komisji dam pod rozwagę, proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz, dofinansowanie nie utrzymanie, nie finansowanie. To dofinansowanie miasto dofinansowuje, rozumiem, że można się z tym nie zgodzić, ale czy aż taki wielki grzech popełniliśmy, że dajemy na tenis, tenis stołowy, nawet te marne 5.000,00 zł, dajemy na siatkówkę, na seniorów, na dzieci, bo tu brakło 15.000,00 zł. Pani radna, nie rozumiem, dlaczego ktoś tu w ogóle podnosi głos, Ja sobie takiej dyskusji nie życzę i mam do tego prawo. To, że jestem pracownikiem, to nie jestem chłopem pańszczyźnianym, po którym można jeździć jak po tysej kobyle.

Radny p. Tomasz Szlenk przeprosił za podniesienie głosu, poprosił o wyrozumiałość, że są to pewne emocje. Nie umiem mówić na spokojnie, więc przepraszam za swój tryb jak uraziłem Panią. To jest bicie piany niepotrzebne, ale boli sam fakt jak Państwo potraktowali część stowarzyszeń. Nie mam nic przeciwko tym stowarzyszeniom, a jak państwo potraktowali podział tych 100.000,00 zł, tylko o to chodzi, że Państwo nam pokazali, w którym miejscu jesteście. Zrobiliście, przełożyliście, nie dostaliście z tego ani złotówki, pokazali nam państwo, że mimo, że coś zrobiliśmy, tak samo jak kiedyś pieniądze miały być przesunięte na stowarzyszenia, wtedy pani Beata Pochodnia wstała i powiedziała, nie, że te pieniądze przeznaczyli Państwo, ja wtedy nie byłem radnym na SP nr 4, na osoby niepełnosprawne, było zagranie z dziećmi niepełnosprawnymi. Wiadomo jaki to jest temat, nikt się nie odważy głosować przeciwko takim dzieciakom, że trzeba je wspierać. Głupie 15.000,00 zł z tych 100.000,00 zł dalibyście i by tutaj nie było tej gównoburzy, bo co to jest 15.000,00 zł nie ukrywajmy w budżecie 700.000,00 zł prawie Klubu, miejmy świadomość, że Państwo dają 250.000,00 zł, a budżet Klubu jest prawie 700.000,00 zł. Trzy miesiące, Pani tu mówiła o wkładzie własnym, my nie mamy jak pokazać tego wkładu własnego, za te trzy miesiące wydajemy środki, których nie będziemy mogli rozliczyć do dotacji. Jakby dotacja była ogłoszona 1 stycznia, wtedy wkład własny moglibyśmy pokazać o 120.000,00 zł, czy o 150.000,00 zł większy, bo mielibyśmy trzy miesiące więcej do rozliczenia, a teraz nie możemy rozliczyć tych środków, więc też trzeba brać pod uwagę i mam nadzieję, że w przyszłym roku Państwo popatrzą trochę inaczej, że te aspekty, o których tutaj mówiliśmy, o składkach, jakimś reprezentowaniu dzieci na innej płaszczyźnie, nie tylko w Myszkowie, granie w siatkę, jeżdżą

dziewczyny, nie mogę powiedzieć, ale też uczestnictwo w zawodach ogólnowojewódzkich. Radny przeprosił jeszcze raz za ton.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że nie będzie za nic przepraszać. Nie będę przepraszać za to, że myszkowskie dzieci dostały pieniądze dokładnie o 110.000,00 zł więcej w stosunku do roku poprzedniego poszło na dzieci, na sport wśród dzieci i młodzieży. Odniosła się do wypowiedzi pana Tomka odnośnie, czym jest Myszków, że nie wie, jak ustosunkować się do takiej argumentacji, bo nikt nikomu łaski nie robi, każdy z nas żyje w tym mieście i chce, aby to miasto jak najlepiej wyglądało. Czynione zarzuty, że tylko MKS reprezentuje, nie tylko MKS, przed chwilą to było.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda podziękował za wszystkie głosy, za te emocje trzeba zrobić coś, żeby te emocje opadły i zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Jacek Trynda

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl